WTOREK |11|10|2022|

GAZETA OLSZTYŃSKA

136 LAT

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 2 564 NR 196 (20898)

BEZGORSETU NIERUCHOMOŚCI

Fot. Pixabay.com

BEZROBOCIE JEST NADAL NISKIE

SĄ WRZEŚNIOWE DANE Z RYNKU PRACY. W KRAJU SYTUACJA JEST DOBRA, BO STOPA BEZROBOCIA WYNIOSŁA 4,8 PROC., A WIĘC TYLE, CO W SIERPNIU. JEDNAK NA WARMII I MAZURACH MAMY MINIMALNY WZROST LICZBY BEZROBOTNYCH. \4

SPORT CODZIENNIE

ZDOBYŁ TYTUŁ I... ZE SCENY ZSZEDŁ \21

ZWYCIĘSTWO NA POPRAWĘ HUMORU \22

ALEJA SŁAW – HISTORIA MA ZNACZENIE \23

NASZA ZIEMIA JEST W DOBREJ CENIE \3

OLSZTYN TO NIE TYLKO JEZIORA \5

SĄSIEDZI: POMIĘDZY CHŁODEM I GORĄCEM \7

ZRÓB COŚ DLA SIEBIE, ZBADAJ SIĘ \14

4122otbp-A -P

ISSN 0137-9127
41
9 770137 912026

eprasa.pl ecf5e9b319

BARBARZYŃCY NIE ZNAJĄ GRANIC

W poniedziałek wczesnym rankiem doszło do zmasowanego rosyjskiego ataku rakietowego na szereg miast w większości regionów Ukrainy. Pociski uderzyły m.in. w centrum Kijowa, Zaporoże oraz miasta obwodów dniepropietrowskiego i mikołajowskiego.

Rosyjskie ataki na ukraińskie miasta nie mają na celu zniszczenia infrastruktury wojskowej. Chodzi o zabijanie cywilów i szerzenie strachu – napisał na Twitterze premier Czech Petr Fiala, pokazując w ten sposób istotę barbarzyństwa, którego kolejny raz dopuszcza się Rosja.

„Próbują nas zniszczyć i zetrzeć z powierzchni ziemi" – napisał w mediach społecznościowych prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski, który jednocześnie zaapelował do swoich rodaków, by „nie opuszczali schronów. Zadbajcie o siebie i bliskich. Trzymajmy się i bądźmy silni".

Fot. PAP/EPA/STATE Emergency Service Ukraine

Służby na miejscu wybuchu w Kijowie

ROSJA STAŁA SIĘ PAŃSTWEM TERRORYSTYCZNYM

Wątpliwości co do natury ataków nie mają też światowe media. „Rosja stała się państwem terrorystycznym: pociski w ukraiński ruch uliczny w godzinach szczytu, pociski w place zabaw, pociski w pociągi z osobami dojeżdżającymi do pracy – w całej Ukrainie. Rosjanom łatwiej mordować ludzi jadących do pracy i dzieci, niż utrzymywać podbite terytoria" – pisze portal dziennika „Bild", który zauważa, że agresor postępuje tak, bo „coraz mniej może osiągnąć środkami militarnymi". Johannes Boie, autor publikacji, podkreśla, że „Ukraińska armia walczy dzielnie i odpiera Rosjan". Boie palcem wskazuje też, kto jest winnym w zaistniałej sytuacji, pisząc: „Putin stał się najsilniejszym terrorystą na świecie: mordować, torturować, zabijać za wszelką cenę. To jest jego cel".

Tyle tylko, że „naprzeciwko niego nie ma już Angeli Merkel, która dała mu się nabrać i do dziś stawia na włączenie Rosji" – podkreśla „Bild", po czym dodaje, iż „Nowa polityczna Europa właśnie się tworzy: na czele z młodą premier Finlandii Sanną Marin, premier Estonii Kają Kallas, Polakami, którzy z odwagą i siłą nadają ton przeciwko Rosji, a także Brytyjczykami, którzy wystąpili z UE, a mimo to silniej niż wszystkie inne kraje europejskie pomagają militarnie Ukrainie".

Z kolei wedle moskiewskiego korespondenta dziennika „The Guardian", Andrew Rotha: „Nie mogąc powstrzymać strat swoich wojsk na polu walki, Władimir Putin wybrał terroryzowanie i zabijanie zwykłych Ukraińców". Jego zdaniem to dowodzi, że „Rosja nie przyzna się do przegranej w siedmiomiesięcznej wojnie".

Jak dodaje, Rosja uważa, że uderzenia będą terroryzować ukraińską ludność cywilną i prawdopodobnie grożą katastrofą humanitarną, bo jak wynika z doniesień, kilka dużych miast zostało pozbawionych wody i prądu. Wśród celów znalazł się także popularny most dla pieszych w Kijowie, a inny pocisk uderzył w pobliżu placu zabaw dla dzieci.

Zdaniem Rotha po części Putin chce tym uciszyć gniew rosyjskich „twardogłowych", którzy zarzucają mu, że nie prowadzi totalnej wojny przeciwko Ukrainie. Wskazuje, że rosyjscy publicyści wojenni, którzy ostatnio stali się bardziej krytyczni wobec Kremla, byli ogólnie zadowoleni z tego, że Rosja wystrzeliła pociski w serce ukraińskich miast, przy czym raczej skupiali się na zniszczeniach infrastruktury, a nie na śmierci wielu cywilów.

WIĘCEJ BRONI ZAMIAST GADANIA

„Po dzisiejszych atakach na Kijów i inne miasta Ukrainy odbywają się pilne konsultacje prezydentów Andrzeja Dudy i Wołodymyra Zełenskiego" – podała kancelaria prezydenta Andrzeja Dudy, informując o rozmowie telefonicznej obu przywódców. Niniejszą informację potwierdzają słowa ukraińskiego prezydenta, który na Twitterze napisał: „Skoordynowaliśmy nasze kroki z prezydentem Polski Andrzejem Dudą. Będziemy pracować nad konsolidacją międzynarodowego wsparcia, wzmacnianiem ukraińskich zdolności obronnych, odbudowie tego, co zniszczono oraz zwiększaniem izolacji Rosji".

„Dokonane z premedytacją poniedziałkowe rosyjskie ataki na Kijów, Zaporoże i Dniepr to kolejny przejaw terroryzmu i nieudolności Kremla; wróg nie potrafi walczyć na froncie, lecz jedynie zabijać cywilów" – napisał rano na Twitterze doradca prezydenta Ukrainy Mychajło Podolak, dodając również: „Zamiast gadania potrzebujemy (systemów) obrony powietrznej, wyrzutni rakietowych, pocisków dalszego zasięgu".

NIECNY PLAN DYKTATORÓW

Warto też pamiętać, że Rosję wciąż wspiera Białoruś, a tamtejszy dyktator zapowiedział uruchomienie regionalnego zgrupowania wojsk Rosji i Białorusi na terenie tego drugiego kraju. Informację tę podała agencja Reutera, powołując się na białoruskie media oficjalne.

Jak podaje niezależny białoruski portal Nasza Niwa, Łukaszenka powiedział, że jest to realizacja jego ustaleń z Władimirem Putinem.

„Wzywamy reżim w Mińsku do natychmiastowego wstrzymania wykorzystywania terytorium Białorusi jako platformy do ataków powietrznych na Ukrainę, w tym ataków rakietowych i z wykorzystaniem dronów" – powiedział w Brukseli rzecznik Komisji Europejskiej Peter Stano, podkreślając, że Mińsk fałszywie oskarża Ukrainę, iż ta planuje atak na Białoruś. „To bezpodstawne, absurdalne zarzuty. Ukraina jest ofiarą, a nie agresorem" – zaznaczył polityk.

Do rosyjskich ataków postanowiły odnieść się także Chiny, których reakcja jest, skądinąd jak zwykle, powściągliwa.

„Mamy nadzieję, że wkrótce nastąpi deeskalacja" – powiedziała na rutynowym briefingu prasowym rzeczniczka MSZ w Pekinie Mao Ning.

ŹRÓDŁO: PAP

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna wydawca@gazetaolsztynska.pl
Zuzanna Leszczyńska
Michał Podolak
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl ecf5e9b319

NASZA ZIEMIA JEST W DOBREJ CENIE

Rolnicy na Warmii i Mazurach to milionerzy. Przynajmniej na papierze. Ziemia w naszym regionie jest jedną z droższych w Polsce, choć są województwa, gdzie za hektar gruntów ornych trzeba zapłacić dużo więcej niż u nas.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

Ceny ziemi w Polsce są bardzo zróżnicowane. Jak wynika z ostatnich danych GUS, średnia cena gruntu ornego na koniec I półrocza tego roku wyniosła w Polsce 59 358 zł. To o 6,1 tys. zł więcej niż było na koniec 2021 r.

Najwięcej kosztuje hektar ziemi w Wielkopolsce, bo średnio ponad 77 tys zł. Kolejne miejsca na pudle zajmuje województwo kujawsko-pomorskie (prawie 65 tys. zł za hektar) i województwo podlaskie ze zbliżoną ceną za hektar. Najtaniej ziemię orną można kupić na Podkarpaciu i Lubuskiem, gdzie średnio za hektar trzeba zapłacić nieco ponad 36 tys. zł.

Na Warmii i Mazurach, choć ceny ziemi nie są najwyższe w Polsce, to mieszczą się w górnej strefie. Na koniec pierwszego półrocza tego roku hektar ziemi kosztował średnio 55 950 zł, podczas gdy jeszcze na koniec ubiegłego roku ta cena wynosiła 52 316 zł.

To są oczywiście średnie ceny, bo te, jak wszystko na rynku, reguluje prawo popytu i podaży. Tam, gdzie jest głód ziemi, ceny są dużo wyższe. Tu rolnicy potrafią mocno podbić cenę hektara. Te windują też mocno transakcje sprzedaży niewielkich parcel blisko wody, a które kupowane są jako działki rolnicze z przeznaczeniem na cele rekreacyjne.

— Te transakcje podbijają średnią cenę hektara ziemi, i to pomimo kiepskiego wskaźnika bonitacji gleby (jakość użytkowa gleby - red.) — zauważa Romuald Tański, prezes Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej. — Widać to po powiecie szczycieńskim, gdzie ziemia w naszym województwie jest najdroższa mimo najsłabszej jakości gleby.

Jednak patrząc na obecne ceny ziemi, rolnicy to milionerzy. Można im tylko pozazdrościć.

— Raczej współczuć — uważa prezes Tański. — Bo dziś trudno utrzymać rodzinę z tych samych 24 hektarów, bo tyle wynosi wielkość przeciętnego gospodarstwa na Warmii i Mazurach. Trzeba się wspomagać hodowlą zwierząt. I czego tu zazdrościć – pracy od rana do nocy, kredytów? Ziemia to warsztat pracy rolnika. A jak ktoś chce nim zostać, to zapraszam, jeszcze pomogę — obiecuje.

PRZYCZYN, DLACZEGO ZIEMIA DROŻEJE, JEST KILKA. NAJPIERW CENY PODBIŁA PANDEMIA. TAKIEGO BOOMU NA DZIAŁKI BUDOWLANE I REKREACYJNE, JAK ROK TEMU, NIE BYŁO OD DAWNA. NAGLE POLACY ZATĘSKNILI ZA KAWAŁKIEM SWOJEGO MIEJSCA NA ZIEMI, GDZIE MOGLIBY ODPOCZĄĆ, POCZUĆ SIĘ BEZPIECZNIE I MIEĆ KONTAKT Z PRZYRODĄ. TERAZ SWOJE ZROBIŁA INFLACJA, A NIEKTÓRZY RATUJĄ SWOJE OSZCZĘDNOŚCI, LOKUJĄC JE W ZIEMI. TO PEWNA INWESTYCJA, ALE IM BLIŻEJ WODY, TYM LEPSZA.

Jednak nie każdy może kupić ziemie. Zgodnie z ustawą o kształtowaniu ustroju rolnego, która weszła w życie w połowie 2016 roku, są ograniczenia. Chodziło o to, żeby zapobiec wykupowaniu gruntów przez cudzoziemców, bo w porównaniu z Zachodem ziemia w Polsce wciąż jest sporo tańsza, jak też o ukrócenie spekulacji gruntami, do której dochodziło, bo inwestowanie w ziemię było traktowane jako dobra lokata kapitału.

Zgodnie z prawem nabywcami ziemi rolnej mogli być przede wszystkim rolnicy indywidualni, posiadający do 300 ha, sami gospodarujący na roli. Jeśli ktoś nie był rolnikiem, to mógł kupić jedynie 30 arów ziemi rolnej (50 arów, jeśli na działce były zabudowania rolnicze). Jeśli ktoś chciał kupić więcej, musiał dostać specjalne pozwolenie z Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolniczego. Mało tego – po zakupie działki nie można było jej sprzedać przez 10 lat, chyba że na sprzedaż zgodę wydał sąd. Co więcej, zaostrzenie przepisów sprawiło, że zwiększyły się dysproporcje cen pomiędzy gruntami lepszej i gorszej klasy. Dobrze widać to po cenach. Na przykład w województwie wielkopolskim dziś cena hektara ziemi klas: I, II i IIIa dochodzi do 100 tys. zł, klas: IIIb i IV sięga 81 tys. zł, a V i VI – 56,4 tys. zł. Na Warmii i Mazurach dobre grunty orne kosztują średnio ponad 65 tys. zł/ha, średnie – prawie 58 tys. zł, a słabe – około 49 tys. zł/ha.

Pod koniec 2019 roku przepisy zostały trochę zliberalizowane. Wprawdzie w myśl nowelizacji osoby nie będące rolnikami mogą kupować działki rolne o powierzchni mniejszej niż hektar, ale mimo to dostęp do ziemi rolnej wciąż jest ograniczony.

ŚREDNIE CENY ZIEMI ROLNEJ W WOJEWÓDZTWACH W PIERWSZYM PÓŁROCZU 2022 ROKU I NA KONIEC 2021 ROKU:

1. dolnośląskie - 43 452 zł (na koniec 2021 - 42 875 zł)
2. kujawsko-pomorskie - 64 810 zł (na koniec 2021 - 61 224 zł)
3. lubelskie - 47 037 zł (na koniec 2021 - 42 518 zł)
4. lubuskie - 36 111 zł (na koniec 2021 - 34 429 zł)
5. łódzkie - 51 390 zł (na koniec 2021 - 46 159 zł)
6. małopolskie - 45 967 zł (na koniec 2021 - 44 233 zł)
7. mazowieckie - 52 204 zł (na koniec 2021 - 49 358 zł)
8. opolskie - 60 562 zł (na koniec 2021 - 54 418 zł)
9. podkarpackie - 36 196 zł (na koniec 2021 - 32 336 zł)
10. podlaskie - 64 533 zł (na koniec 2021 - 58 769 zł)
11. pomorskie - 51 212 zł (na koniec 2021 - 48 685 zł)
12. śląskie - 44 016 zł (na koniec 2021 - 43 868 zł)
13. świętokrzyskie - 39 800 zł (na koniec 2021 - 35 653 zł)
14. **warmińsko-mazurskie - 55 950 zł (na koniec 2021 - 52 316 zł)**
15. wielkopolskie - 77 384 zł (na koniec 2021 - 71 869 zł)
16. zachodniopomorskie - brak danych (na koniec 2021 - 33 000 zł)

DODATKOWE MILIONY DLA SAMORZĄDÓW

Ponad pół miliarda złotych otrzymają dodatkowo z budżetu państwa samorządy na Warmii i Mazurach. Pieniądze te będą mogły przeznaczyć m.in. na wydatki związane z wyższymi kosztami energii.

Wszystkie samorządy w Polsce otrzymają dodatkowe pieniądze z budżetu państwa. Rząd zdecydował o wyasygnowaniu z budżetu prawie 13,7 mld zł pochodzących z wpływów z podatku dochodowego od osób fizycznych, czyli PIT. Te pieniądze zostaną przekazane w trzech transzach: pierwsza transza pieniędzy trafiła do samorządów pod koniec ubiegłego tygodnia, a dwie kolejne mają trafić do 30 listopada i do 31 grudnia.

— To dodatkowe wsparcie związane jest przede wszystkim z rosnącymi cenami energii i w związku z tym wyższymi kosztami, które ponoszą samorządy — powiedział wczoraj na konferencji wojewoda Artur Chojecki. — Pieniądze mogą być też wydane na inwestycje, które np. poprawiają efektywność energetyczną urzędów i instytucji samorządowych.

Fot. Andrzej Mielnicki

Jak poinformował wojewoda Artur Chojecki, samorządy na Warmii i Mazurach otrzymają dodatkowo 545 mln zł

Jak poinformował wojewoda, nasz region dostanie łącznie 545 mln 152 tys. zł, z czego gminy otrzymają w sumie 382,4 mln zł, powiaty — 130 mln zł i samorząd województwa — 32,7 mln zł.

Jak dodał wojewoda gminy dostaną średnio 2 mln 888 tys. zł, a powiaty — 6 mln 76 tys. zł. W przypadku większych samorządów kwoty są wyższe. I tak najwięcej, bo łącznie 38,1 mln zł dostanie Olsztyn. Elbląg otrzyma 22,3 mln zł, a Ełk — 6,5 mln zł.

Wojewoda przedstawił też sytuację finansową samorządów na koniec I półrocza tego roku. Według oceny Ministerstwa Finansów ta jest dobra.

— W stosunku do 2015 roku dochody samorządów wzrosły o ponad 67 proc.— mówił wojewoda. — W pierwszym półroczu tego roku samorządy zanotowały nadwyżkę operacyjna w kwocie 20,5 mld zł. Spada też zadłużenie samorządów, które na koniec drugiego kwartału tego roku było niższe o 3,7 mld niż w czwartym kwartale 2021 roku.

Jednak samorządy muszą się mierzyć z rosnącymi koszty energii, które — jak mówił Artur Chojecki — związane są bezpośrednio z pandemią COVID-19 i agresją rosyjską na Ukrainę, i z tą sytuacją mierzy się nie tylko Polska, ale cała Europa, cały świat. **AM**

REKLAMA

przetarg

SWN MÓJ DOM
ROK ZAŁOŻENIA 1993

Stowarzyszenie Współwłaścicieli Nieruchomości „MÓJ DOM”
10-432 Olsztyn, ul. Kołobrzeska 36, tel. 89 533-11-22, 89 533-11-94

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 65 położonego w Olsztynie, przy ul. Dywizjonu 303 nr 4 o powierzchni 35,10 m².

Cena wywoławcza: 213 000,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 października 2022 r. o godz. 10.00 w siedzibie SWN „MÓJ DOM” w Olsztynie, ul. Kołobrzeska 36.

Warunki w sprawie przeprowadzenia przetargu można odebrać w siedzibie SWN „MÓJ DOM”. Kontakt telefoniczny pod nr (89) 533-11-22.

Lokal można obejrzeć po umówieniu się telefonicznie pod nr. (89) 533 11 22.

SWN „MÓJ DOM” zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez konieczności podania przyczyny.

111122otbr-a-M

eprasa.pl ecf5e9b319

BEZROBOCIE JEST NADAL NISKIE

Są wrześniowe dane z rynku pracy. W kraju sytuacja jest dobra, bo stopa bezrobocia wyniosła 4,8 proc., a więc tyle, co w sierpniu. Jednak na Warmii i Mazurach mamy minimalny skok bezrobocia.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

Jeszcze kilka lat temu bezrobocie na poziomie ok. 8 procent w regionie to byłby wielki sukces, jednak dziś niepokoi. Według wstępnych danych stopa bezrobocia we wrześniu w Polsce wyniosła 4,8 proc., czyli tyle samo, co w sierpniu. W urzędach pracy zarejestrowanych było 803 tys. bezrobotnych. Po raz ostatni w urzędach pracy mniej zarejestrowanych bezrobotnych było w końcu lipca 1990 roku (699 tys.).

Nic dziwnego, że minister rodziny ma powody do zadowolenia.

— Wrzesień jest kolejnym miesiącem z bezrobociem najniższym od ponad trzech dekad. Tak historycznie niski wskaźnik jest dowodem na to, że polityka, jaką prowadzimy, zdaje egzamin. Miliardy złotych zostały zainwestowane na ratowanie miejsc pracy podczas pandemii — komentuje dane z rynku pracy minister rodziny i polityki społecznej Marlena Maląg.

Najlepiej sytuacja wygląda w Wielkopolsce, gdzie stopa bezrobocia wyniosła 2,7 proc., na Śląsku (3,6 proc.) i w Małopolsce (4,1 proc.). A najgorzej było już tradycyjnie w województwie warmińsko-mazurskim, gdzie stopa bezrobocia wyniosła 7,7 proc., a to oznacza, że w porównaniu z sierpniem wzrosła o 0,1 pkt proc.

Poza nami wysokie bezrobocie było jeszcze na Podkarpaciu (7,2 proc.) i w Kujawsko-Pomorskiem (6,8 proc.).

Jak wynika z meldunków powiatowych urzędów pracy, we wrześniu bez pracy na Warmii i Mazurach było 38198 osób. To aż o 551 osób więcej niż w sierpniu. I to już niepokoi, bo zwykle bezrobocie rosło, ale dopiero w grudniu, bo nie było już prac sezonowych, spadało też tempo prac w budownictwie. Teraz bezrobocie zaczęło rosnąć szybciej. Dlaczego? Tu pewną odpowiedzią są dane z poszczególnych powiatów. Widać, co trapi nasza gospodarkę. To chociażby coraz trudniejsza sytuacja branży meblowej, a to branża numer jeden w regionie, i ma coraz większe kłopoty. Alarmował o tym zresztą premiera niedawno Jan Szynka, szef prezes Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Producentów Mebli, apelując o pomoc dla zagrożonej zapaścią i zwolnieniami grupowymi branży meblarskiej, w której pracuje ok. 400 tys. osób.

Tylko od marca do czerwca tego roku ilość sprzedawanych za granicę mebli spadła prawe o 100 tys. ton. Złą koniunkturę w branży potwierdzają badania GUS, według których sytuacja gospodarcza przedsiębiorstw meblarskich jest najgorsza od stycznia 2014 roku. Widać to także w pogłębiającym się spadku zamówień krajowych i zagranicznych.

Dynamiczny wzrost kosztów energii elektrycznej, materiałów stosowanych w produkcji mebli, wynagrodzeń i innych kosztów okołoprodukcyjnych spowodowały, że polska branża meblarska traci konkurencyjność cenową na rynkach zagranicznych. Według prognoz w 2023 roku nastąpi spadek o 8 proc. wartości i aż o 30 proc. wolumenu produkcji sprzedanej w sektorze meblarskim. To może oznaczać zwolnienia. Nie trzeba nikomu tłumaczyć, co to oznacza dla regionu, w którym powstaje co piąty polski mebel.

Na razie tylko w powiecie iławskim mamy widoczny przyrost liczby bezrobotnych. W porównaniu z sierpniem przybyło tam 131 osób bezrobotnych (wzrost o 10,2 proc.). Duży skok bezrobocia, bo o 9,6 proc., mamy też w powiecie węgorzewskim, co można wiązać z szybszym niż w innych latach końcem sezonu turystycznego, brakiem turystów, których wystraszyła drożyzna.

Pytanie, co dalej. Tu nie ma dobrych wiadomości. Zdaniem ekonomistów bezrobocie dalej będzie rosło, a powodem są m.in. wysokie ceny energii, a także niepewność związana z sytuacją geopolityczną, z tym, co dzieje się za naszą wschodnią granicą.

— To odstrasza potencjalnych inwestorów i powoduje, że część zagranicznych firm zamyka swoje zakłady w Polsce — mówi dr Waldemar Kozłowski, ekonomista z UWM. — Na razie mamy do czynienia z dużym spowolnieniem gospodarczym, ale nadchodzi recesja, a to oznacza wzrost bezrobocia.

Zdaniem ekonomisty mamy chude lata, które potrwają jeszcze 2-3 lata. Choć, jak dodaje, snucie prognoz w obecnej sytuacji jest trochę jak wróżenie z kart.

Jak bardzo może wzrosnąć bezrobocie? — W ustawie budżetowej szacujemy, że bezrobocie może wzrosnąć do 5,4 proc. — stwierdziła minister Maląg.

Jednak na tle innych państw Polska jest krajem o jednym z najniższych wskaźników bezrobocia w UE. Według danych opublikowanych 30 września 2022 roku zharmonizowana stopa bezrobocia, liczona według definicji przyjętej przez Eurostat, wyniosła w sierpniu 2022 roku 2,6 proc. w Polsce wobec 6,0 proc. w Unii Europejskiej i 6,6 proc. w strefie EURO. Tym samym Polska zajęła drugie, po Czechach (2,4 proc.), miejsce pod względem najniższej stopy bezrobocia w UE.

fot. PAP

— Wrzesień jest kolejnym miesiącem z bezrobociem najniższym od ponad trzech dekad. Tak historycznie niski wskaźnik jest dowodem na to, że polityka, jaką prowadzimy, zdaje egzamin — komentuje dane z rynku pracy minister rodziny i polityki społecznej Marlena Maląg

KONDOLENCJE

Z wielkim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana

Marka Wołodźki

byłego pracownika i wieloletniego
współpracownika Muzeum Budownictwa
Ludowego – Parku Etnograficznego w Olsztynku.

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja i Pracownicy

256422opb1-a-M

Koleżance

Beacie Schelski

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

ś. † p.

Wandy Chreszczyńskiej

składają
koleżanki i koledzy
z Olsztyńskiego Centrum Pomocy Dziecku
w Olsztynie

256722opb1-A-G

Panom

st. kpt. **Krzysztofowi Kurowskiemu**
dowódcy JRG1 KM PSP w Olsztynie
i
mł. asp. **Łukaszowi Kurowskiemu**
SKKM PSP w Olsztynie

składam
wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy
w trudnych chwilach po nagłej śmierci

Taty

Andrzej Abako
Starosta Olsztyński
Prezes Oddziału Powiatowego ZOSP RP
w Olsztynie

256822opb1-A-G

eprasa.pl ecf5e9b319

NASZ REGION TO NIE TYLKO JEZIORA

Nasz region słynie przede wszystkim z jezior. To spowodowało, że nasze rzeki pozostały w ich cieniu. Skarb, jakim jest Łyna, przepływa nam trochę między palcami, choć mógłby stać się wielką atrakcją turystyczną. Czy powstająca nad rzeką w Olsztynie „Przystań" przyciągnie nad Łynę turystów i mieszkańców?

Łyna jest zmienną rzeką. Raz płynie wartko, raz leniwie. Raz jest wąska, raz szeroka. Potrafi urzec, oczarować. Pod Olsztynem płynie pięknymi przełomami, na północy z kolei mocno się rozlewa. Tam też odbywają się spływy kajakowe. Latem na Krutyni kajak obija się o kajak, bo ogrom turystów pływa po tej rzece. Tymczasem na Łynie kajakarzy jest niewielu, choć z każdym rokiem jest ich coraz więcej. Mało która rzeka w Polsce ma tyle do zaoferowania, co nasza urocza Łyna. Czy ma szansę stać się naszą wielką atrakcją turystyczną?

fot. inwestor

Tak będzie wyglądał budynek, który powstanie do kwietnia 2024 roku

Na pewno Łyna ma potencjał — to zgodnie podkreślają samorządowcy z gmin położonych wzdłuż biegu rzeki. Ale też, jak mówią, nie chodzi o to, by Łyna była drugimi Krupówkami, ale bez wątpienia mogłoby nią pływać dużo więcej kajakarzy ceniących sobie spokój i ciszę.

Duże plany związane z Łyną ma Dobre Miasto, które chce utworzyć stanicę wodną przy pałacu w Smolajnach, na szlaku kajakowym Łyny. Stanica będzie gotowa w przyszłym roku. — Łyna nie tylko może być naszą wielką atrakcją, ale wręcz powinna się nią stać — uważa Jarosław Kowalski, burmistrz Dobrego Miasta. — Jednak brakuje jej odpowiedniej promocji, co leży w interesie gmin położonych wzdłuż biegu rzeki.

W opinii wicemarszałka Mirona Sycza czas najwyższy powołać stowarzyszenie na wzór chociażby stowarzyszenia czy Fundacji Wielkich Jezior Mazurskich, bo wprawdzie gminy położone wzdłuż rzeki próbują jakoś zagospodarować Łynę na swoim terenie, ale w pojedynkę trudno o sukces całej Łyny. A chodzi o to, aby wszystkie gminy, powiaty położone wzdłuż rzeki — włączając w to samorząd województwa i Wody Polskie — mogły wykorzystać środki unijne z nowej perspektywy, aby zagospodarować rzekę.

Fot. Igor Hrywna

Warto w tym miejscu wspomnieć o ścieżce rowerowej zwanej Łynostradą. Mała niegdyś droga rowerowa, która przecinała Olsztyn od południa do północy, teraz jest już ponad 100-kilometrowym traktem zaczynającym się w okolicach Nidzicy, a kończącym w Lidzbarku Warmińskim.

— Gdy staraliśmy się o rozwój Łynostrady w Urzędzie Marszałkowskim, już wtedy przedstawiliśmy projekt kajakowo-rowerowy — mówi olsztyński radny Paweł Klonowski. — Uważam, że jedno uzupełnia drugie, a z takiego rozwoju Łyny wszyscy możemy czerpać korzyści. Staramy się ustawiać stojaki rowerowe w miejscach, gdzie odpoczywają kajakarze, bo chcemy, aby te dwie grupy ze sobą spędzały czas. Moim marzeniem jest przejazd Łynostradą i machanie do osób spływających na kajakach. Zresztą działa to też na poziomie marketingowym. Jeśli ktoś będzie płynąć kajakiem i zobaczy rowerzystów, to może zechce się przesiąść na rower. Działa to też oczywiście w drugą stronę.

Teraz Łyna w Olsztynie zyska na atrakcyjności dzięki nowemu budynkowi, który powstanie naprzeciwko szpitala miejskiego. Można tu będzie przypłynąć kajakiem i wynająć apartament na dzień, dwa i popłynąć dalej.

Ma to być budynek trzykondygnacyjny, ze stromym dachem, usługami turystycznymi na parterze.

— Wskazany teren został już ogrodzony, a w najbliższych dniach będziemy wyburzać budynek, który tu obecnie stoi — informuje Wioletta Symołon-Przygodzka reprezentująca dewelopera. — Zakończenie inwestycji budowy jest przewidziane na koniec kwietnia 2024 roku.

Autor projektu budynku inspirował się warmińską tradycją między innymi przez zastosowanie czerwonej cegły. Elementem łączącym tradycję z nowoczesnością są z kolei okna dachowe z czarnej blachy.

ANNA GŁAZEK
a.glazek@gazetaolsztynska.pl

PREZYDENT OLSZTYNA SYZYFEM ROKU 2022

Kongregacja Przemysłowo-Handlowa Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej świętuje swoje dwudziestolecie. Podczas jubileuszowego spotkania Kapituła przyznała prezydentowi Olsztyna Piotrowi Grzymowiczowi nagrodę „Syzyfa Roku 2022".

W uroczystej gali dwudziestolecia Kongregacji Przemysłowo Handlowej OIG wzięło udział ponad 140 przedsiębiorców i zaproszonych gości, w tym przedstawiciele samorządów terytorialnych i gospodarczych z wielu miast.

fot. olsztyn.eu

Podczas spotkania prezes Izby dr Jan Rakowski omówił m.in. problemy organizacji pozarządowych w realizacji celów statutowych, a także wskazał na konieczność integracji środowiska w celu zwrócenia uwagi władz rządowych i samorządowych na małe i średnie przedsiębiorstwa w okresie obecnego kryzysu. Podczas spotkania wręczono także nagrody Syzyfa Roku.

Syzyf Roku w kategorii Polityk Roku 2022 – wicepremier, minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Henryk Kowalczyk,

Syzyf Roku w kategorii Prezydent Miasta – prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz,

Syzyf Roku w kategorii Polska Sieć Handlowa – MerCo Sp z o.o. – Marek Theus,

Syzyf Roku w kategorii Spółdzielnia Roku – Społem – Poznańska Spółdzielnia Spożywców,

Syzyf Roku w kategorii nagroda 20-lecia – Lech Kołakowski.

Nagroda w kategorii Prezydent Miasta, jak napisano w uzasadnieniu, została wręczona „za wybitny wkład pracy w zakresie zrównoważonego rozwoju Olsztyna".

REKLAMA

Kochanej Mamie
Wiesi Łoś
z okazji 70 urodzin
życzymy zdrowia i radości!
Kochamy Cię!
Asia i Monika z rodzinami

252122opb1-a-M

eprasa.pl ecf5e9b319

PROKURATURA SPRAWDZA DONIESIENIE BYŁEGO PRACOWNIKA

Były pracownik twierdzi, że w jednym z elbląskich zakładów pogrzebowych okradano ciała zmarłych i bezczeszczono zwłoki. Właściciel zakładu twierdzi, że to kłamstwa i zapowiada podjęcie kroków prawnych.

EWELINA GULIŃSKA
e.gulinska@dziennikelblaski.pl

Zbigniew Stonoga na swoim profilu społecznościowym opublikował nagranie, w którym rozmawia z byłym pracownikiem jednego z elbląskich zakładów pogrzebowych. Pan Eryk w opublikowanym materiale opowiada, że w jego wcześniejszym miejscu pracy miało dochodzić do skandalicznych sytuacji — okradano zmarłych i bezczeszczono zwłoki.

Jak twierdzi w opublikowanym filmie, został zwolniony, gdyż nie godził się na taki proceder. Mężczyzna w prezentowanym materiale twierdzi, że pracował w tym miejscu pięć tygodni i nie otrzymał żadnej umowy o pracę.

Pan Eryk przekonuje w filmie, że podczas pracy w zakładzie pogrzebowym był świadkiem kilku sytuacji, w których miało miejsce bezczeszczenie zwłok. Jedną z nich miała być grabież po pogrzebie, gdy rodzina już się rozeszła i trzeba było zakopać trumnę.

— Pracownik okradł trumnę, obszukał zmarłego. Gdy ludzie zaczęli kręcić się w pobliżu, nie zamknął do końca tej trumny, tylko zaczął przysypywać ją ziemią — mówi na nagraniu mężczyzna.

Pan Eryk razem ze Zbigniewem Stonogą udali się na cmentarz, gdzie były pracownik opisywanego zakładu pogrzebowego wskazał miejsce, w którym pochowany został okradziony zmarły.

— Przeszkadzałem innym pracownikom okradać zmarłych, więc zostałem zwolniony. Od samego początku się temu sprzeciwiałem — twierdzi w prezentowanym materiale mężczyzna, który twierdzi, że zgłosił to zdarzenie swojemu pracodawcy. Pracownik, który miał dopuścić się grabieży zmarłego, miał zostać zwolniony.

— Od tej pory inni pracownicy zaczęli robić mi pod górkę. Napisali pismo do szefa, że nie chcą ze mną pracować i szef mnie zwolnił. Powiedział, że skoro nie potrafię się dogadać z innymi, będę zbierał chrust w lesie — opowiada w filmie mężczyzna.

W opublikowanym przez Stonogę filmie pan Eryk twierdzi też, że ciała zmarłych — zamiast w chłodni — leżały po kilka dni na podłodze. — W tym zakładzie pogrzebowym ciała zmarłych traktowane są jak śmieci — przekazuje w filmie mężczyzna.

I opowiada w opublikowanym nagraniu o sytuacjach, których — jak twierdzi — był świadkiem. Pracownicy mieli bluźnić podczas ubierania zwłok i kopać worki, w których znajdowali się zmarli.

Pan Eryk opowiedział też w filmie Stonogi o zegarku, który został położony obok urny podczas pogrzebu zagryzionego przez psy mężczyzny. Zegarek miał być zabrany przez jednego z grabarzy.

W trakcie filmu Stonoga prezentuje nagranie, na którym słychać rozmowę na temat okradania zwłok przez byłego pracownika. Jest to zdaniem Stonogi „odprawa" pracowników wykonywana przez pracownicę biura zakładu pogrzebowego.

Stonoga ujawnia na swoim profilu społecznościowym, że pan Eryk złożył już na policji zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa.

— W niedzielę 9 października 2022 roku otrzymaliśmy zawiadomienie od mężczyzny, który wskazywał pracowników jednego z elbląskich zakładów pogrzebowych w kontekście nietypowego zachowania w stosunku do zwłok. W zgłoszeniu wskazano nienależyte traktowanie zwłok i inne czynności. Prowadzimy teraz dochodzenie w tej sprawie. Częścią postępowania jest również wątek związany z ciałem zmarłej nastolatki, który będziemy sprawdzać — przekazał w rozmowie z nami Krzysztof Nowacki, rzecznik elbląskiej policji.

Fot. EG

— Materiał wideo sporządzony przez pana Zbigniewa Stonogę przedstawia nieprawdziwe informacje na temat Zakładu Pogrzebowego Charon. Materiał ten został przygotowany w sposób naruszające elementarne standardy pracy dziennikarskiej — pisze Piotr Buczkowski, właściciel Zakładu Pogrzebowego Charon

I poinformował, że sprawie związanej z zakładem pogrzebowym złożono w sumie już trzy zawiadomienia.

— Jedno dotyczy kierowania w dniu 3 października gróźb bezprawnych o rozpowszechnianiu wiadomości uwłaczającej czci mężczyzny w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności. Drugie dotyczy ujawnienia danych osobowych pracowników zakładu, a trzecie bezczeszczenia zwłok.

Dochodzenie wszczęto z artykułu art. 262 § 1 i 2 kodeksu karnego — czyli z tytułu znieważania i ograbiania zwłok.

— Podstawową do przeprowadzenia postępowania jest materiał medialny, zawiadomienie złożone przez mężczyznę udzielającemu wypowiedzi panu Stonodze i informacje, które prokuratura powzięła z urzędu na podstawie wspomnianych doniesień medialnych — przekazał rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Elblągu Sławomir Karmowski.

Właściciel zakład pogrzebowego 10 października wystosował w tej sprawie oświadczenie, które publikujemy z niewielkimi skrótami:

„Materiał wideo sporządzony przez pana Zbigniewa Stonogę przedstawia nieprawdziwe informacje na temat Zakładu Pogrzebowego Charon. Materiał ten został przygotowany w sposób naruszające elementarne standardy pracy dziennikarskiej. Bazuje on tylko i wyłącznie na relacji jednej strony — niezadowolonego pracownika Eryka, który szkaluje swojego pracodawcę. Pan Stonoga w ramach przygotowania materiału wideo, pomimo naszej gotowości, nie przeprowadził wywiadu z właścicielami zakładu pogrzebowego, zgodnie z podstawowymi zasadami pracy dziennikarskiej. W materiale wideo zawarte jest jedynie wyrwane z kontekstu nagranie z zebrania z pracownikami, które budzi nasze wątpliwości co do jego wiarygodności. Materiał wideo przygotowany i zamieszczony przez pana Stonogę zorientowany jest jedynie spowodowanie sensacji. Tabloidalne i nierzetelne treści zawarte w materiale nie są potwierdzone jakimikolwiek twierdzeniami osób trzecich, a bazują jedynie na relacji byłego pracownika zakładu pana Eryka, który nie wypełniał należycie swoich obowiązków. Pan Zbigniew Stonoga przy zbieraniu materiału do swojego filmu nie zachował jakiejkolwiek staranności oraz rzetelności i nie zweryfikował uzyskanych wiadomości, naruszając dobra osobiste zakładu Charon, co wiąże się z powstaniem szkody dużych rozmiarów. W związku z powyższym Zakład Pogrzebowy Charon podejmie odpowiednie kroki na drodze prawnej przeciwko panu Zbigniewowi Stonodze i oraz panu Erykowi celem uzyskania odszkodowania i zadośćuczynienia za bezprawne działania. Zakład skieruje sprawę również na drogę karną. Niedopuszczalne jest działanie, które w celu uzyskania popularności i sensacji prowadzi d naruszenia dóbr osobistych jakiegokolwiek podmiotu. Niejasne są motywy działania pana Stonogi, który nie odniósł się do informacji źródłowych, nie przeprowadził wywiadów z właścicielami firmy. Niewykluczone, że zamiarem jest tutaj chęć wyeliminowania naszego zakładu z rynku elbląskiego. Sprawą zajmuje się obecnie elbląska policja, która czuwa nad rzetelnym przebiegiem postępowania."

— Jesteśmy firmą działającą od 30 lat i zawsze cieszyliśmy się dobrym uznaniem i renomą. Jakiekolwiek nieprawidłowości wśród naszych pracowników spotykały się z natychmiastową reakcją i kończyły się surowymi konsekwencjami. Zakład Pogrzebowy Charon na bieżąco czuwa nad standardami wykonywania pracy przez naszych pracowników tak, aby zachowana była godność osób zmarłych i poszanowane prawa ich rodziny i osób najbliższych — podkreśla Piotr Buczkowski, właściciel Zakładu Pogrzebowego Charon.

Do tematu wrócimy.

REKLAMA

przetarg

Wyciąg z ogłoszenia

BURMISTRZ LIDZBARKA WARMIŃSKIEGO OGŁASZA PIERWSZY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ POŁOŻONEJ NA TERENIE MIASTA LIDZBARK WARMIŃSKI

Działka położona przy ul. Bartoszyckiej, oznaczona w obrębie 12 nr 46/5, o pow. 3940 m², KW Nr OL1L/00015103/0.

Cena wywoławcza nieruchomości – 255.040,00 zł.
Wysokość wadium – 26.000,00 zł.

Nieruchomość zbywana jest na własność. Do wylicytowanej ceny dolicza się 23% VAT. Nieruchomość w planie zagospodarowania przestrzennego oznaczona jest w jednostce D symbolem U.09 – Tereny zabudowy usługowej. Przeznaczenie podstawowe: zabudowa usługowa (usługi nieuciążliwe) w tym hotele, pensjonaty oraz gastronomia.

PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ W DNIU 14 LISTOPADA 2022 r. O GODZ. 9.00 W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU MIEJSKIEGO W LIDZBARKU WARMIŃSKIM PRZY UL. A. ŚWIĘTOCHOWSKIEGO 14.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeżeli w terminie do dnia 07 listopada 2022 r. wpłacą wadium na konto Urzędu Miasta Bank Millennium S.A. Oddział Lidzbark Warmiński Nr 13 1160 2202 0000 0000 6193 1481. Za dzień wniesienia wadium uważa się dzień wpływu na ww. rachunek. Szczegółowych informacji udziela Referat Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Lidzbarku Warmińskim ul. A. Świętochowskiego 14, pokój 102, tel. (89) 767 85 13, w godz. 8.00-15.00. Pełna treść ogłoszenia zamieszczona jest na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim oraz na stronach internetowych Urzędu Miejskiego https://bip.lidzbarkw.pl/ i https://lidzbarkw.pl/.

30222lwwl-A-G

eprasa.pl ecf5e9b319

SĄSIEDZI: POMIĘDZY CHŁODEM I GORĄCEM

Ta zima może okazać się wyjątkowo droga, więc wszyscy będziemy pilnować pokręteł od kaloryferów. Czy można zmusić sąsiada do ogrzewania swojego mieszkania? Gdzie kończy się granica pomiędzy tym, że ktoś lubi chłód, a tym, że ktoś chce się ogrzać cudzym kosztem?

ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@gazetaolsztynska.pl

fot. Andrzej Sprzączak

Czeka nas droga zima

Polak potrafi. Na przykład zakręcić kaloryfery i ogrzewać się kosztem sąsiada. Ciepło doskonale przeniknie z mieszkania sąsiada. A jeśli Kowalski za ścianą ma małe dziecko, na pewno nie będzie oszczędzał. Takich pomysłowych Dobromirów w polskich blokach jest coraz więcej. A teraz, kiedy wspólnoty i spółdzielnie podnoszą opłaty za ogrzewanie, pewnie ich przybędzie. Będziemy oszczędzać na czym tylko się da. Nie tylko w sklepach w czasie zakupów, ale przede wszystkim we własnym mieszkaniu.

— Mieszkam w bloku, w którym wszyscy ogrzewamy się gazem. Gdy przychodzi zima, rachunki zawsze wzrastają. Ile będziemy płacić w tym sezonie grzewczym? Wokół mnie mieszkają sami emeryci. Mówią, że skręcą maksymalnie grzejniki, żeby zaoszczędzić. Jedna pani powiedziała nawet wprost, że będzie się grzała ciepłem ścian, a nie kaloryferów. Że sąsiedzi ją dogrzeją, a ona włoży grubszy sweter — twierdzi pan Kamil, który mieszka na olsztyńskim Zatorzu. — Moja rodzina lubi ciepło, choć też nastawiamy się na oszczędzanie. Myślimy, żeby zejść w grzaniu o jeden stopień. Ale czy to pomoże mi oszczędzić, skoro sąsiedzi nie będą ogrzewać swoich mieszkań? W zeszłym roku sąsiad zza ściany wyjechał do sanatorium. Całkowicie wyłączył ogrzewanie. Ja przez te trzy tygodnie musiałem mieć częściej włączony piec, żeby mieć ciepło w domu. To przełożyło się na rachunek. Tym razem pewnie będzie podobnie. Ale sezon grzewczy nie trwa trzech tygodni...

PRAWO DO CHŁODU?

Kwestia ogrzewania mieszkania nieraz bywa źródłem sąsiedzkich sporów — zwłaszcza w starszych, pereelowskich blokach. Jeżeli właściciel lokalu mocno przykręci grzejniki, jego mieszkanie wciąż będzie ogrzewane — tyle że przez ciepło przenikające z pionów grzewczych oraz przez ściany, z innych mieszkań. To sytuacja wygodna dla właściciela lubiącego chłód, ale niekorzystna dla sąsiadów, którzy w efekcie płacą za ogrzanie dwóch lokali. Konflikty na tym tle nieraz znajdują finał w sądzie i zwykle ciągną się latami. Przykręcający grzejniki właściciele zazwyczaj tłumaczą, że po prostu wolą niższą temperaturę, bo jest bardziej komfortowa. Są jednak i tacy, którzy oznajmiają, że chodzi im o oszczędności i że mają do nich prawo. Tylko czy na pewno? Wtedy ktoś oszczędza, a ktoś traci.

Pomysły zimnolubnych mieszkańców zaskakują. Na przykład pewien warszawiak z Ochoty nie wpuścił do siebie ekipy zakładającej centralne ogrzewanie. Nie pozwolił nawet zamontować kaloryferów. A że zajmował mieszkanie położone w samym środku kamienicy, był w komfortowej sytuacji. Miał mieszkanie otoczone ze wszystkich stron innymi lokalami. Twierdził, że sam będzie ogrzewać swoje mieszkanie, jak do tej pory, piecem gazowym i nie potrzebuje zewnętrznego ogrzewania. Sąsiedzi tego mężczyzny do dziś mają zagwozdkę, bo nie wiedzą, jak wyliczyć to, że go dogrzewają. Po pierwsze to kosztowne badanie, które generuje dodatkowe i niepotrzebne koszty. W dodatku takie wyliczenia łatwo jest podważyć. To wszystko uniemożliwia pozwanie go do sądu, bo tam trzeba byłoby podać konkretną sumę. W dodatku co roku sąsiedzi musieliby zakładać mu oddzielną sprawę.

KARA ZA ZAKRĘCONE GRZEJNIKI

Nie każdy ma tyle szczęścia, co mężczyzna z Ochoty. Gdynianka z osiedla Obłuże codziennie przed wyjściem do pracy zakręcała kaloryfery. Skarżyli się na nią sąsiedzi, skarżyła się nawet spółdzielnia mieszkaniowa. Kobieta otrzymywała pisma, w której była proszona o rozsądne gospodarowanie ciepłem, ale nie brała ich pod uwagę. W końcu spółdzielnia przyznała jej karę. Kobieta musi dopłacić 500 zł za ogrzewanie, bo temperatura w jej mieszkaniu była zbyt niska. Jednak według niej samej nie spadła poniżej 19 st. C. Dlatego nie zgadza się na zapłacenie grzywny. Czy sprawa trafi na wokandę?

W jednym z bloków w Łodzi kością niezgody też był zakręcony kaloryfer. Tym razem sprawa trafiła do sądu okręgowego, który jednoznacznie stwierdził, że właścicielka ogrzewała swoje mieszkanie kosztem sąsiadów. Grzejniki w mieszkaniu kobiety były ustawione na minimalne wartości. Wyłączała je, ilekroć wyjeżdżała na dłużej lub korzystała z piekarnika, który ogrzewał kuchnię. A przyjemna dla ciała temperatura wynikała z tego, że mieszkanie kobiety dogrzewali sąsiedzi. W rezultacie to oni płacili znacznie wyższe rachunki niż ona. Tylko jak to udowodnić?

Dowodem w tej sprawie był wykaz zużycia ciepła w lokalach przyległych do mieszkania powódki. Lokale o takiej samej lub nawet mniejszej powierzchni zużywały znacznie więcej energii cieplnej niż inne w podobnym bloku. Zdaniem sądu wspólnota mieszkaniowa ma prawo przyjąć uchwałę narzucającą wszystkim mieszkańcom minimalne zużycie ciepła. Może też zobowiązać właścicieli lokali do poniesienia kosztów związanych z centralnym ogrzewaniem, których równowartość na jeden lokal to minimum 10 GJ oraz koszty stałe.

OLSZTYN TEŻ MA PROBLEM?

— Olsztyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa dostrzega problem ogrzewania jednego mieszkania kosztem drugiego — przyznaje Jerzy Okulicz, prezes OSM. Szczegółów nie zdradza. Podkreśla jednak, że koszty ogrzewania mieszkań muszą być dzielone na 12 miesięcy, nawet wtedy, gdy nie ma sezonu grzewczego. Wynika to z Rozporządzenia Ministra Klimatu i Środowiska z dnia 7 grudnia 2021 roku. Choć wiele wspólnot i spółdzielni już od dawna w ten sposób się rozlicza, to niektórzy muszą liczyć się z podwyżką czynszu. — Spółdzielnie będą musiały zmienić regulaminy rozliczania ciepła, dostosowując je do zmian podanych w rozporządzeniu — podkreśla Jerzy Okulicz.

GRZAĆ I WIETRZYĆ

Nowsze grzejniki często nie dają możliwości całkowitego ich zakręcenia. Skala w termostatach zaczyna się nie od zera, a od cyfry dwa. Nawet po pełnym zakręceniu taki kaloryfer będzie grzał, utrzymując w pomieszczeniach temperaturę ok. 16 stopni. Wynika to z przepisów (tzw. warunki techniczne), które wskazują, że urządzenia regulujące dopływ ciepła muszą zapewniać we wnętrzach temperaturę nie niższą niż 16 stopni.

— Niewłaściwe zbyt oszczędne ustawienie zaworów grzejnikowych prowadzi do wytworzenia się niekorzystnego mikroklimatu, skutkującego zawilgoceniem, a następnie zagrzybieniem mieszkania — dodaje Maciej Baranowski, rzecznik Spółdzielni Mieszkaniowej „Jaroty" w Olsztynie. — Dodatkowo dotychczasowa linia orzecznicza wskazuje, że użytkownik lokalu może oczywiście oszczędnie gospodarować ciepłem w swoim lokalu, musi jednak liczyć się z tym, aby jego działanie nie wkraczało w sferę uprawnień właścicielskich sąsiadów, zmuszając ich do ponoszenia wyższych opłat za energię cieplną. Dodatkowo pragnę podkreślić, jak duże znaczenie dla zachowania ciepła ma prawidłowe wietrzenie lokalu, które powinno być przeprowadzone intensywnie i krótko. Dużą rolę w oszczędzaniu odgrywa także zamykanie okien na klatkach schodowych, poddaszach i innych częściach wspólnych.

PRENUMERATA ZA ZDJĘCIE

Przysyłajcie nam zdjęcia miejsc, w których mieszkacie lub w których przebywaliście. Autorzy fotografii, które opublikujemy, otrzymają od nas bezpłatny 6-miesięczny dostęp do naszego e-wydania. Fotografie wysyłajcie na adres: redakcja@gazetaolsztynska.pl. Prosimy o informację, co jest na zdjęciu i jak je podpisać (autor). Na zdjęciu olsztyńskie Jaroty.

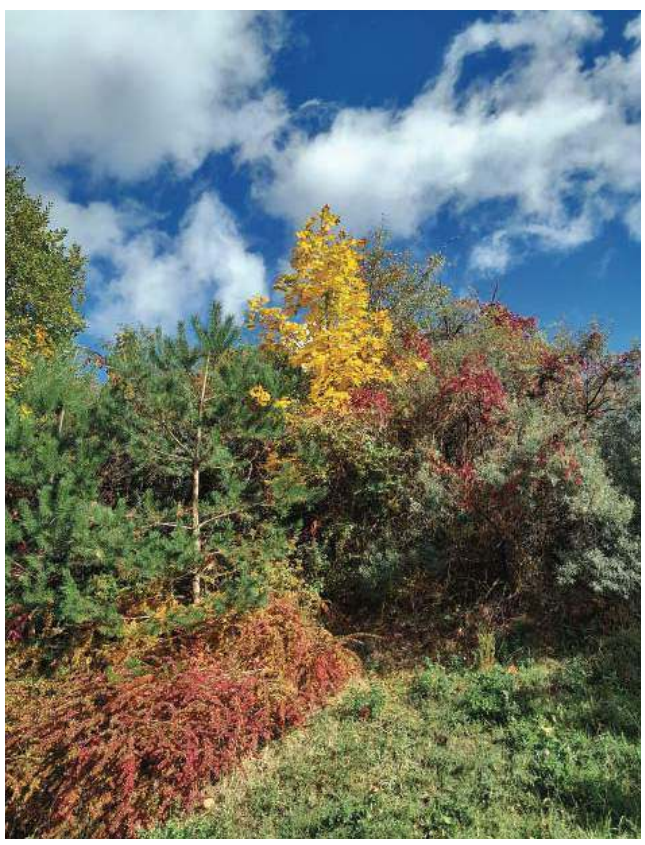

eprasa.pl ecf5e9b319

JESTEM MAZURKĄ WYCHOWANĄ NA WARMII

Posłanka Urszula Pasławska codziennie wstaje o piątej rano. Jest Mazurką z dziada pradziada wychowaną na Warmii. Twierdzi, że zaangażowanie w sprawy społeczne i politykę ma w genach. Lubi rozmowy na argumenty, a nie na epitety. Jest matką Marka i Magdy.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI
s.kryscinski@gazetaolsztynska.pl

Posłanka Urszula Pasławska to jedna z tych kobiet, które na stałe wpisały się w polityczny obraz Warmii i Mazur. Pochodzi z malowniczego Biskupca. I tam, zaraz po studiach na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego, zaczęła swoją karierę. W polityce jest już 16 rok. Najpierw była radną wojewódzką, potem wicemarszałkiem województwa i podsekretarzem stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa. Posłanką jest od 2015 roku. I nie myśli o rezygnacji z kariery, którą od początku związała z Polskim Stronnictwem Ludowym.

Według Urszuli Pasławskiej polityka to jedno, a życie rodzinne to drugie. Stara się nie zaniedbać ani jednego, ani drugiego, choć jej zdaniem polityka nie sprzyja rozkwitowi życia rodzinnego. Szczególnie, kiedy pojawią się dzieci. A tych posłanka ma dwoje.

ZA KRÓTKA DOBA

— Codziennie wstaję o godzinie piątej i zaczynam dzień od zaplanowania najbliższych wydarzeń. Następnie robię śniadanie dzieciom, wyprawiam syna do szkoły i córkę do przedszkola, po czym zajmuję się pracą zawodową. Oczywiście w czasie posiedzeń Sejmu mój dzień wygląda inaczej. Wtedy od rana do późnego wieczora pracuję w komisjach nad ustawami — mówi „Gazecie Olsztyńskiej" pochodząca z Biskupca parlamentarzystka. — Każda pracująca matka wie, że godzenie kariery z macierzyństwem jest sporym wyzwaniem. A już szczególnie w pracy poselskiej, gdzie jestem cały czas w gotowości, w zasadzie 24 godziny na dobę do dyspozycji wyborców. Na szczęście z pomocą rodziny udaje mi się łączyć opiekę nad dziećmi z pracą. W odnalezieniu równowagi pomaga mi częsty kontakt z przyrodą — dodaje Urszula Pasławska.

CHLUBNE TRADYCJE RODZINNE

Hobby parlamentarzystki są spacery po lesie oraz łowiectwo. Kiedy o nim mówi, wyraźnie się ożywia. Za każdym razem zastrzega jednak, że łowiectwo rozumie przede wszystkim jako bliski kontakt z naturą i formę ochrony przyrody. Dlatego też nie jest kolekcjonerką trofeów i nie chwali się swoimi wyczynami. Jest jednak dziedzina, o której mówi tak chętnie jak o polityce. To historia jej rodziny. To dzięki niej ukształtowała się jako lokalna patriotka.

— Mój pradziadek, Bogumił Labusz, walczył o prawo do bycia Polakiem na niemieckich Mazurach i lepsze życie rolników. Zakładał polskie gazety, polskie kółka rolnicze, polski bank spółdzielczy. Był też współzałożycielem Mazurskiej Partii Ludowej – „O język ojczysty i przeciw wyzyskowi majątkarzy". W jego ślady poszły dzieci, Bogumił junior i Emilia, która zasługuje na szczególną uwagę. Nauczycielka, działaczka plebiscytowa, silna i niezależna kobieta w 1918 roku została posłanką na sejm dzielnicowy, mimo iż w tym czasie dopiero konstruowały się prawa wyborcze kobiet — wylicza jednym tchem.

Posłanka Urszula Pasławska jest protestantką. Mówiła o tym publicznie. Również podczas ostatniej debaty podczas Campusu Polska Przyszłości 2022, który odbył się w olsztyńskim Kortowie. Deklaruje, że sprawy wiary są dla niej bardzo ważne.

— Wiara jest dla mnie bardzo ważna. Przyznam, że jednak niechętnie wypowiadam się na temat osobistych relacji z Bogiem. Uważam, że lepiej nie mieszać Boga do polityki i mediów. To nie jest dobre miejsce i dobry czas — zastrzega.

GRUBA SKÓRA TO PODSTAWA

Urszula Pasławska lubi zmieniać fryzury, zadbać o makijaż czy dobrać detale swojego ubioru. Nie znaczy to jednak, że jej ideałem jest kobietą, która „leży i pachnie". Równie chętnie zakłada gumiaki i sięga po widły, żeby przerzucać sterty gnoju. I jego zapach jej nie odrzuca. Twierdzi nawet, że bliskość odczuwanej w ten sposób przyrody pozwala lepiej działać w polityce. Zazwyczaj spokojna, potrafi stawiać na swoim.

Fot. materiał własny Urszuli Pasławskiej

Urszula Pasławska lubi zmieniać fryzury, ale potrafi też założyć gumiaki

— Politycy muszą mieć grubą skórę, być odporni na hejt. Taka praca. Ataki przeciwników są wpisane w ten zawód, więc trzeba mieć do nich dystans. Sama natomiast nikogo nie hejtuję, nie zamierzam brać w tym udziału. Zawsze powtarzam: nie musimy się zgadzać czy lubić, ale powinniśmy się szanować. Rozmawiajmy na argumenty, nie na epitety — podkreśla Urszula Pasławska.

Pytana o najważniejsze sprawy, którymi w tej chwili zajmuje się jako posłanka, Urszula Pasławska wylicza długą listę problemów do rozwiązania. Twierdzi, że codziennie pojawią się nowe. Jako absorbujące jej działanie w ostatnich dniach podaje próby wpłynięcia na rząd, żeby zamroził ceny prądu drobnym przedsiębiorcom.

— Jeśli jednak chodzi o główne obszary moich działań, to przede wszystkim są to ochrona środowiska z naciskiem na wspieranie rozwoju odnawialnych źródeł energii, polityka społeczna rozumiana także jako sprawy kobiet oraz wspieranie rozwoju Warmii i Mazur. Przygotowałam i złożyłam również trzy projekty ustaw o butelkomatach, likwidacji foliówek oraz oznakowania produktów celem ułatwienia segregacji odpadów. Liczę na poparcie moich ustaw ponad politycznym sporem – wierzę, że uda się je przeprowadzić w najbliższym czasie — stwierdza posłanka z Warmii i Mazur.

BEZ ZNALEZIENIA BALANSU W ŻYCIU TRUDNO BYĆ DOBRYM POLITYKIEM

Urszula Pasławska twierdzi, że rodzina jest jej ostoją. Również wówczas, kiedy pojawia się polityczny hejt. Właśnie w niej szuka ostoi i w niej, jak twierdzi, ją znajduje.

— Mój partner Marek jest lekarzem chirurgiem i przedsiębiorcą. Na szczęście moje zaangażowanie w politykę przyjmuje z dużym zrozumieniem. Wiem, że mogę na niego liczyć, co daje mi spory życiowy komfort — podkreśla posłanka z PSL. — Z rodziną są związane najpiękniejsze chwile w moim życiu. To narodziny moich dzieci. Syna Marka, który ma teraz już osiem lat, i córki Magdy, która skończyła pięć lat — dodaje.

Posłanka, która musi dzielić swój czas między posiedzeniami Sejmu, komisjami sejmowymi, spotkaniami z wyborcami, partyjnymi naradami a życiem rodzinnym przyznaje, że czasem w domu trudno jej oderwać się od myślenia o polityce i o sprawach służbowych. Stara się to przezwyciężyć, bo – jak twierdzi – bez znalezienia balansu w życiu trudno być dobrym politykiem. Jest jednak coś, co łączy i pracę parlamentarzystki, i rodzinne obowiązki.

— Jestem lokalną patriotką, Mazurką z dziada pradziada wychowaną na Warmii, siłą rzeczy mocno przywiązaną do tej krainy. Stąd pochodzę, tu jest moje miejsce, tutaj chcę na zawsze pozostać — podkreśla Urszula Pasławska.

Niniejszy artykuł stanowi kontynuację zapoczątkowanego w zeszłym tygodniu cyklu rozmów z kobietami – polityczkami. Serię rozpoczęliśmy od wywiadu z senator Małgorzatą Kopiczko.

eprasa.pl ecf5e9b319

#Dobry Kierowca
ORLEN

OSZCZĘDZAJMY
WODĘ
Z DZIECIĘCĄ ENERGIĄ

Wybierz myjnię z zamkniętym obiegiem

Bo taka myjnia filtruje zużytą wodę,
by wykorzystać ją ponownie.

dobrykierowca.orlen.pl

8222otba-a-M

eprasa.pl ecf5e9b319

JOANNA CHMIELEWSKA. MOJA IDOLKA W SENSIE METAFIZYCZNYM

NIGDY NIE POZNAŁAM JEJ NA ŻYWO I W KOLORZE – W REALU. MOŻE NIE BYŁO OKAZJI? MOŻE NIE POSTARAŁAM SIĘ WYSTARCZAJĄCO SOLIDNIE...? JEDNAK KIEDY ODESZŁA – JAKIŚ FRAGMENT MOJEGO ŻYCIA ODSZEDŁ RAZEM Z NIĄ. ALE – KTO NIE CHCE, NIECH NIE WIERZY – POŻEGNAŁA SIĘ ZE MNĄ.

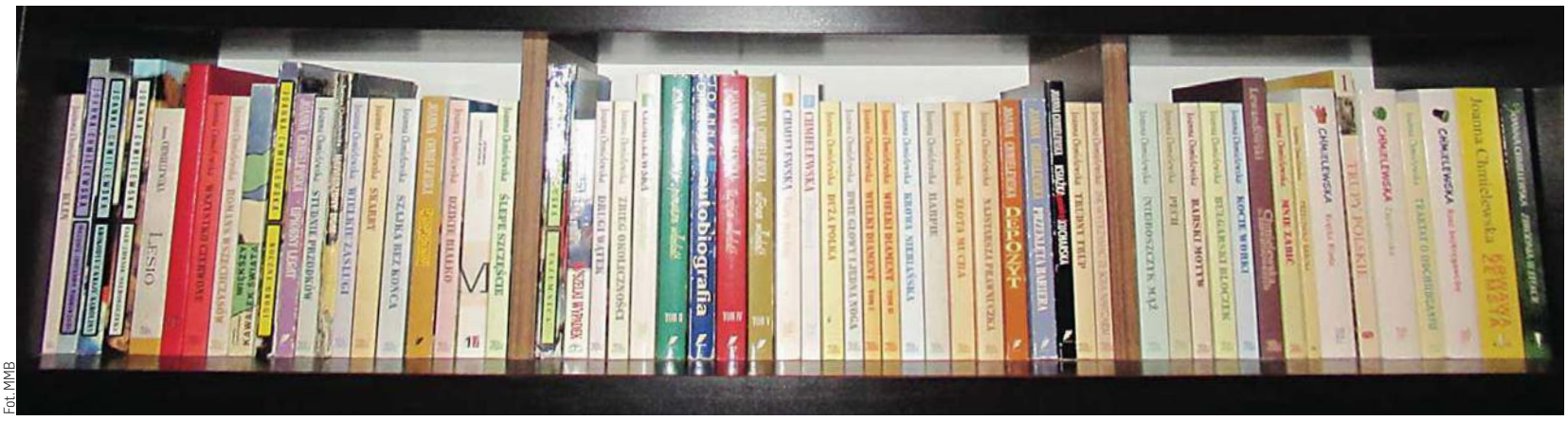

Fot. MMB

Cała twórczość na specjalnie dla niej zaprojektowanej półce

„NAWIEDZONY DOM"

Zaczęło się całkiem niewinnie. Na 12. urodziny, jak co roku, dostałam stertę książek. Był wśród nich „Nawiedzony dom". Okładka taka sobie, głównie czarna, z jakimś żółto-czerwono-zielonym konturem domu w zaroślach. Oprawa broszurowa, żadne tam złote litery, mosiężne okucia. Żadne zakładki doszyte do kapitałki. Jak powiedziałaby sama Bohaterka: żaden tam szał ciał i uprzęży...!

A jednak. Książkę chwyciłam zaraz po kinderbalu i zanim nastał brzask kolejnego poranka — przeczytałam. I to był ten moment, który wpłynął na moje życie dramatycznie. Przede wszystkim narodziła się moja miłość do Joanny Chmielewskiej. W tej samej chwili bezgranicznie pokochałam też zagadki z przeszłości, o które nękać zaczęłam wszelkie osoby swoje i obce, byleby na oko prezentowały pokolenie moich dziadków. Dalej, zaczęłam się baczniej rozglądać po Olsztynie w poszukiwaniu podobnych „nawiedzonych miejsc". Kilka w nawet dość prędkim tempie znalazłam i do dziś mijam je z uśmiechem na twarzy oraz delikatnym ciepłem w sercu. Tej pamiętnej nocy z 2 na 3 czerwca narodził się też mój duch nieokiełznanej, niepohamowanej i — niech pęknę! — nieuleczalnej grafomanii, na którą dowodem jest choćby niniejszy artykuł. No i to oczywiście wtedy zaprzyjaźniam się na całe życie z Janeczką i Pawełkiem, a pierwsze z brzegu chabry przy drodze do końca życia będą mi się kojarzyć z jedynym na świecie, nadzwyczajnym psem...!

Krótko później nawiązałam ścisłą współpracę z panią Basią z osiedlowej biblioteki, która niejako „pod ladą" trzymała dla mnie kolejne tomy przygód Janeczki i Pawełka oraz samej Autorki i jej towarzystwa — biura projektów, Alicji, rodziny... Wprawdzie ogólnie czasy komitetów kolejkowych, list kandydatów na posiadaczy meblościanki typu „Alik" i słynnych transakcji „spod lady" powoli odchodziły do historii — mnie ta biblioteczna lada wciąż była bardzo potrzebna, bo książki Chmielewskiej były w czytaniu bez przerwy. Śmiem nawet twierdzić, że były to najbardziej zniszczone pozycje w całej bibliotece oraz te, za które zapłacono największe sumy kar za przetrzymanie...! Ale ja, dzięki pani Basi, kiedy tylko oddawałam właśnie przeczytany tom — już się mogłam zaczytywać w następnym...!

„TAJEMNICA"

„Tajemnicę" znalazłam zwyczajnie w Parku Kusocińskiego, w przejściu między schodami a ogrodzeniem przedszkola. Szłam sobie bez żadnych przeczuć, a książka leżała na ławce. Zamknięta była i dzięki temu natychmiast wyhaczyłam charakterystyczną dla wydawanej na początku lat 90. serii okładkę, szczególnie, że akurat ten tom miał w grafice sporo czerwonego. Najpierw usiadłam na ławce i postanowiłam poczekać na właściciela. Bo może zapomniał zabrać, przyjdzie i będzie szukać? Po dwóch godzinach i jakichś stu stronach czytania — postanowiłam jednak iść do domu, ale książki nie zostawiłam. Prędzej trupem bym tam padła albo ręce by mi uschły...! Nie. Zdecydowałam się na działanie metodyczne. Wydrukowałam mianowicie kartkę i taśmą klejącą przyczepiłam ją jeszcze tego samego dnia do tej konkretnej parkowej ławki. „W tym miejscu znalazłam „Tajemnicę" Joanny Chmielewskiej. Wzięłam ją do domu, ale jeśli jest Twoja — proszę o telefon". Tu, ponieważ RODO jeszcze nie obowiązywało, podałam domowy numer telefonu. Właściciel zguby nigdy się nie zgłosił, ale za to zaczęły wydzwaniać do mnie tajemnicze osoby i uparcie domagały się rozmowy z niejakim Lewczukiem...! Trwało to dobrych kilka lat, ale w którymś momencie nagle ucichło. Nigdy też nie poznałam osobiście ani Lewczuka, ani żadnej z osób, która tak łaknęła z nim kontaktu. Ot, taka „Tajemnica"...

„SZAJKA BEZ KOŃCA"

Ta akurat pozycja prawie mnie wykończyła...! Ale i niejako utorowała drogę do sławy...

To od „Szajki" zaczęła się bowiem moja kariera w dziedzinie głośnego czytania. Już fragment o przygodach pana Seweryna z góralką na desce mocno pchał mnie ku uszczęśliwieniu lekturą reszty społeczeństwa. Kilka stron dalej, kiedy Jerzy, starszy syn Chmielewskiej, otwarcie zaczął szkalować młodszego Roberta — skłonna byłam siąść z „Szajką" w najbardziej ruchliwym miejscu Olsztyna i po prostu zacząć głośno czytać. Gdy jednak doszłam do perypetii z poszukiwaniami Klekota — zdecydowana byłam na dosłownie wszystko, byleby tylko nie umrzeć ze śmiechu w samotności!

Oczywiście, na pierwszy ogień poszła moja mama — zareagowała jak trzeba, łzy jej z oczu ciekły wartkim strumieniem i usmarkała się rzetelnie. Następnie zebrałam wszystkie zaprzyjaźnione sąsiadki i też im zaserwowałam rozdział z Klekotem bez znieczulenia. Zaprotestowali sąsiedzi: poczuli się wykluczeni i też zażądali rozrywki. W tym roku jechałam też na kolejne wakacje do kochanego Władysławowa i skutek był taki, że wieczorem nie miałam chwili spokoju, bo już o 18 wszyscy współletnicy stali pod oknem i jojczyli o czytanie. Kiedy więc znalazłam gdzieś ogłoszenie, że jedna z olsztyńskich księgarń organizuje lipcowe seanse głośnego czytania — ręka mi sama po „Szajkę" poleciała. Traf chciał, że ten sam wieczór wybrał na czytanie swoich ulubionych książek redaktor Marek Barański, dziś mój kolega z pracy. Tak mu się moja interpretacja i sama idea głośnego czytania innym spodobały — że z marszu trafiłam na łamy „Gazety Olsztyńskiej"...! Do dziś, w chwilach największych życiowych porażek lub chandry sięgam po „Szajkę" — zawsze pomaga.

I jeszcze jedna ciekawostka. Gdzieś na początku „Szajki" bohaterka odczytuje na kawałku starej sztabówki miasteczko o nazwie Wormditt. Biedzi się w identyfikacji tego miejsca dobrych kilka stron. A ja, interesując się już wtedy namiętnie historią Prus Wschodnich, od pierwszego kopa wiedziałam, że zwyczajnie chodzi o swojską Ornetę...!

„AUTOBIOGRAFIA"

Korzystając z okazji, że książki Chmielewskiej zaczęły być wznawiane, zaczęłam całą Jej twórczość skrupulatnie kompletować. Traf chciał, że na III tom „Autobiografii" trafiłam w Gdyni. Choć uwielbiam szwendać się po tym mieście ot tak, bez powodu i celu — z ręką na sercu przyznaję, że tego dnia powrotu do Gdańska kolejką nie mogłam się doczekać. Gdy tylko wsiadłam i znalazłam sobie wygodne miejsce przy oknie — oczywiście zaczęłam czytać. Do dziś twierdzę, że sam diabeł mnie wtedy do tego czytania podkusił, bo jak tylko trafiłam na perypetie Chmielewskiej z BLOK-iem, rodziną i gachem — już zrobiło się ciężko, a na widnokręgu dopiero majaczył Sopot. Potem doszły domy kultury w Związku Radzieckim i, nie bacząc na otoczenie, śmiać zaczęłam się w głos. Z każdą stroną było gorzej, ale gdy doszłam do szczegółów bilansu na chandrę z 13 września 1962 r., łzy mi już ciekły, usmarkałam się po pas, a cały wagon rżał razem ze mną...! Przy czym grunt, że chociaż ja znałam powód, dla którego wszyscy pękaliśmy z uciechy... To się nazywa, że śmiech jest zaraźliwy...

„Autobiografia" zapisała się dodatkowo w moim i mojej mamy życiorysie tym, że uratowała nas przed trwałym wariactwem. Był bowiem taki czas, kiedy remontowałyśmy naszą kuchnię, a ekipa remontowo-budowlana robiła co mogła i — zamiast systematycznie wykańczać kolejne punkty roboty — dzień w dzień, powoli, lecz metodycznie wykańczała nas...! Chmielewską czytałyśmy już wtedy maniacko i do dziś twierdzimy, że kolejne tomy Jej licznych perypetii życiowych realnie odratowały nas przed wyjazdem do Tworek, które już po 3 dniach w domu z „fachowcami" zaczęły nam się kłaniać bardzo nisko...!

„WIELKI DIAMENT"

Choć przeczytałam wszystkie książki Joanny Chmielewskiej, a większość z nich posiadam — oba tomy „Wielkiego diamentu" wciąż czekają na odkrycie. Miło jest kolejny raz czytać i przeżywać książkę ulubionego autora. Choćby perypetie Lesia. Albo rodzinne szukanie skarbów. Albo nieplanowaną podróż do Brazylii... Ale jeszcze milej jest czytać powieść Idolki pierwszy raz. Stoi zatem ten „Wielki diament" wciąż w charakterze terra incognita na długiej półce, zaprojektowanej wyłącznie z myślą o twórczości Chmielewskiej, i czeka na swoje odkrycie. Nie wiem, co skłoni mnie do przeczytania: zabiorę go w wyjątkową podróż, w moim życiu nastąpi jakaś rewolucja...? A może zwyczajnie, w któreś sobotnie przedpołudnie najdzie mnie ochota. Grunt, że choć wiem, że Chmielewska nic już nie napisze — ja nadal mam coś do przeczytania. Asa w rękawie. Wisienkę na torcie.

Dla mnie Joanna Chmielewska jest kimś naprawdę wyjątkowym. I wprawdzie nie poznałyśmy się za życia, w poniedziałek 7 października 2013 r. w Olsztynie było średnio ciepło, zza kilku chmurek często wyglądało słońce i nie było wiatru. Stałam sobie w ówczesnej pracy przy niedomkniętym oknie i podpatrywałam ludzi śpieszących we wszystkich kierunkach. Nagle, zupełnie niespodziewanie jakiś nieznany podmuch pchnął okno, które zrzuciło na podłogę doniczkę z kwiatkiem.

Chwilę później z radia usłyszałam, że Joanna Chmielewska nie żyje.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl ecf5e9b319

BADAJ PIERSI, NIE TYLKO W PAŹDZIERNIKU!

POLKI WCIĄŻ ZBYT RZADKO KORZYSTAJĄ Z BADAŃ PROFILAKTYCZNYCH. 15 PAŹDZIERNIKA PRZYPADA ŚWIATOWY DZIEŃ WALKI Z RAKIEM PIERSI, A MIESIĄC PAŹDZIERNIK JEST MIESIĄCEM ŚWIADOMOŚCI RAKA PIERSI. EKSPERCI ALARMUJĄ, BY ZADBAĆ O PROFILAKTYKĘ, A SAMOBADANIE PIERSI TO ABSOLUTNE MINIMUM.

Choć w październiku o raku piersi mówi się częściej, to program badań profilaktycznych trwa cały rok.

— W ramach programu profilaktycznego raka piersi przebadało się 24,5 tys. kobiet, zaś w tym roku mammografię powinny wykonać niemal 60 tys. mieszkanek naszego województwa — informuje Magdalena Mil, rzecznik prasowy Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia.

W 2021 ROKU NA NOWOTWÓR PIERSI W WOJEWÓDZTWIE WARMIŃSKO-MAZURSKIM BYŁO LECZONYCH 7 794 KOBIET. W BIEŻĄCYM ROKU, OD STYCZNIA DO SIERPNIA – 6914.

Jak obserwują eksperci, liczba zachorowań na raka piersi w Polsce jednak dramatycznie rośnie. Dlatego tak ważna jest profilaktyka, która umożliwia wykrycie zmian na wczesnym etapie. Według danych Krajowego Rejestru Nowotworów w 2020 roku w Polsce raka piersi wykryto u ok. 24 tys. kobiet (wzrost w ciągu ostatnich dwóch dekad o 10 tys.). W tym samym czasie blisko 9 tysięcy pacjentek zmarło. Niestety sytuacji nie polepszyła też pandemia. Onkolodzy dodają również, że Polki zbyt rzadko wykonują badania diagnostyczne i samobadanie piersi, co pozwala wykryć zmiany na wczesnym etapie.

Aby zwiększyć świadomość Polek w zakresie profilaktyki i konieczności wykonywania badań diagnostycznych organizowane są kampanie informacyjne. W wiele akcji zaangażowanych są celebrytki, wśród nich jest m.in. Ewa Chodakowska, ale również m.in. Natasza Urbańska, Agnieszka Popielewicz, Karolina Szostak, Aleksandra Kisio, Daria Widawska, Agnieszka Kaczorowska. To akcje ogólnopolskie, ale inicjatywy podejmowane są również u nas.

Jak podkreśla rzeczniczka — Warmińsko-Mazurski OW NFZ organizuje szereg akcji promujących badania profilaktyczne.

Fot. pixabay.com

15 października przypada Światowy Dzień Walki z Rakiem Piersi, a miesiąc październik jest Miesiącem Świadomości Raka Piersi

— Chcemy w ten sposób zachęcić panie do badań w ramach programu raka piersi i nie tylko. Są to akcje plenerowe, zajęcia w szkołach, spotkania w urzędach i na uczelniach, a także stanowiska profilaktyczne podczas różnych przedsięwzięć — wylicza Magdalena Mil. — O badaniach profilaktycznych mówiliśmy ostatnio m.in. w olsztyńskim kinie Helios z okazji akcji „Kino kobiet". Z kolei 15 i 16 października w ramach akcji pod patronatem Prezydenta RP „Zdrowe życie" nasi pracownicy będą rozpowszechniać informacje o korzyściach z profilaktyki i zachęcać do wykonania badań w podstawionym mammobusie. W planach na październik jest także akcja z Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim i wykład dotyczący profilaktyki.

Mieszkanki Warmii i Mazur nie mają też wymówki, że do ośrodków przeprowadzających badania mają za daleko. Po całym województwie jeżdżą mammobusy, w których można również wykonać mammografię. Program profilaktyczny w tym wypadku obejmuje kobiety w wieku 50-69 lat.

— Badania w mammobusach cieszą się dużą popularnością. Informacje na ten temat są rozpowszechniane przez nasz Oddział, a także przez samorządy, w których gości mammobus. Podczas jednego pobytu mammobusu zostaje przebadanych kilkadziesiąt kobiet — dodaje rzeczniczka.

W NAJBLIŻSZYM CZASIE MAMMOBUS STANIE M.IN. W BARTOSZYCACH, GÓROWIE IŁAWECKIM, SĘPOPOLU, RYBNIE, PŁOŚNICY, DZIAŁDOWIE, LIDZBARKU, SZCZYTNIE CZY ORZYSZU.

Jednak, by te badania były skuteczne, czyli zmniejszać skalę umieralności na raka piersi, musiałoby przebadać się około 70 procent kobiet. Tymczasem daleko nam do krajów, gdzie 90 proc. kobiet korzysta z badań profilaktycznych. Tam, mimo że zachorowalność jest na wysokim poziomie, umieralność spada. Tak dzieje się w m.in. w Skandynawii.

Dodatkowo w profilaktyce nie można zapominać o aktywności. Jak wykazali naukowcy w „Annual Review of Public Health" otyłość i brak ruchu to kluczowe czynniki ryzyka raka piersi. Najgroźniejsza jest otyłość brzuszna, ponieważ, co też udowodniły badania, tłuszcz brzuszny jest aktywny metabolicznie. To oznacza, że może produkować własne estrogeny, co również podwyższa ryzyko zachorowania na raka.

O raku piersi przypominamy sobie zwykle w październiku. Chorobę symbolizuje różowa wstążeczka, a celebryci i media zachęcają do samobadania piersi. Tymczasem o badaniach powinno pamiętać się przez cały rok.

KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ

Informacje o postojach mammobusów można znaleźć na stronie internetowej pod linkiem: https://www.nfz-olsztyn.pl/mammobus

Informacje na temat programu profilaktyki raka piersi możemy również znaleźć na stronie https://www.nfz-olsztyn.pl/pacjent/profilaktyczne-programy-zdrowotne/programy/program-profilaktyki-raka-piersi,2.html

PROMOCJA

eprasa.pl ecf5e9b319

WALCZ O ZDROWIE, NIE DAJ SIĘ RAKOWI

PIĘTNAŚCIE LAT MA DZIAŁDOWSKIE STOWARZYSZENIE „AMAZONKI". PRZEZ PIĘTNAŚCIE LAT W TERAPII RAKA ZASZŁO WIELE ZMIAN. ZA TO W DZIAŁDOWSKICH „AMAZONKACH" OD LAT NIEZMIENNIE POZOSTAJE TA SAMA CHĘĆ WSPIERANIA INNYCH.

KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ
k.jankow@naszolsztyniak.pl

Działdowskie „Amazonki" - na zdjęciu po prawej - Genowefa Marciniak, prezeska stowarzyszenia i z lewej - jej zastępczyni - Alicja Gapska

Działdowskie „Amazonki"

Fot. arch. prywatne

Nasze spotkania dają nam siłę, podnoszą na duchu. Pokazują, że warto walczyć z chorobą i w tej walce nie jesteśmy same. I kiedy przychodzą do nas inne kobiety czujemy, że jesteśmy potrzebne — mówi o działalności Działdowskiego Stowarzyszenia „Amazonki" Genowefa Marciniak, jej prezeska. — Nasze stowarzyszenie jest jak drugi dom. Spotykamy się, rozmawiamy, śmiejemy się, nie chcemy żyć wspomnieniami o chorobie, ale gdy jest potrzeba możemy i popłakać, znajdując zrozumienie i wsparcie. Jesteśmy bardzo aktywne, pomagamy i wspieramy tych, którzy tego wsparcia oczekują i potrzebują. W chorowaniu i powrocie do zdrowia największe znaczenie ma psychika. By wyjść z choroby, trzeba pokochać samą siebie taką, jaką się jest.

Amazonki w Działdowie skupiają dziś kobiety, które przeszły raka piersi i to doświadczenie pomaga im teraz wspierać inne chore. Inicjatorkami powstania działdowskiego stowarzyszenia skupiającego kobiety po mastektomii były Krystyna Skibniewska i Genowefa Marciniak, mogły też liczyć na duże wsparcie instytucji, innych organizacji oraz księży i innych Amazonek. Stowarzyszenie powstało w październiku 2007 roku. Kobiety natychmiast przejęły inicjatywę. W tym samym roku, w marszu „Różowej wstążki" zorganizowanym wtedy przez Powiatową Stację Sanitarno - Epidemiologiczną, pojawiły się mieszkanki Działdowa, które przeszły raka piersi. W zebraniu założycielskim, które odbyło się w Działdowskim Centrum „Caritas" wzięło udział 19 kobiet Amazonek i wspierająca działania stowarzyszenia Brygida Lipka. Dziś stowarzyszenie zrzesza około 60 kobiet, w tym osoby wspierające. Stowarzyszenie z Działdowa należy do Federacji Stowarzyszeń Amazonek w Poznaniu.

— Nie bez powodu mówi się o Amazonkach, że są wojowniczkami — podkreśla Genowefa Marciniak. — Amazonkami są kobiety, które dotknęła choroba nowotworowa piersi, po przebytej mastektomii, czyli operacji usunięcia piersi i czasami węzłów chłonnych. W Polsce pierwsze stowarzyszenie Amazonek powstało już w 1987 roku w Warszawie. Pomysł zrodził się w sercach kobiet, które chciały nieść pomoc innym, które dotknęła choroba. A nazwa wywodzi się legendarnych wojowniczek z mitologii greckiej, które słynęły z odwagi i waleczności, ale też tego, że usuwały piersi, które przeszkadzały im w strzelaniu z łuku.

Cel stowarzyszeń (w Polsce jest ich ponad dwieście, w województwie warmińsko-mazurskim – 14) rozsianych w całej Polsce jest niezmienny od lat. Wspierać inne kobiety, dzielić się doświadczeniem, pokazywać, jak żyć mimo choroby i obciążającego leczenia, promować nowoczesne metody i formy rehabilitacji.

— Sama jestem 16 lat po operacji nowotworu złośliwego piersi. Ja diagnozę poznałam dzięki badaniom wykonanym w mammobusie. Szybko odbyła się operacja, ale mój stan określano jako poważny. Dawano mi miesiąc życia. A od tego momentu minęło już 16 lat — opowiada Genowefa Marciniak. — Dlatego też podkreślam, jak ważne są regularne badania. Dla większości z nas najlepszą profilaktyką jest zdrowy tryb życia, comiesięczna kontrola piersi, regularnie wykonywane badania. Bo wcześnie wykryty rak jest wyleczalny. Szacuje się, że w przypadku większości kobiet, u których nowotwór został zdiagnozowany w początkowym stadium, terapia kończy się sukcesem.

Amazonki z Działdowa spotykają się raz w miesiącu w Centrum Aktywności Organizacji Pozarządowych w Działdowie. W spotkaniach uczestniczą m.in. lekarze, rehabilitanci, przedstawiciele instytucji, m.in. Zakład Ubezpieczeń Społecznych czy Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie. To także warsztaty z brafitterką, spotkania związane ze zdrowym odżywianiem i stylem życia, warsztaty psychoonkologiczne. Co środę też odbywają się dyżury, w czasie których każdy może przyjść i uzyskać pomoc. Powiększa się również grono kobiet działających w stowarzyszeniu i osób, które je wspierają.

— Nie poprzestajemy na działaniach na miejscu, a staramy się również organizować turnusy rehabilitacyjne, ale też wycieczki, pikniki — wylicza prezeska stowarzyszenia. — Ostatnio uczestniczyłyśmy w wyjeździe do Mazurskiego Centrum Rehabilitacji w Dębowej Górze. Piszemy projekty, więc na działania udaje nam się pozyskiwać pieniądze. Dzięki temu korzystamy z warsztatów, m.in. psychoonkologicznych czy otrzymujemy środki m.in. na wyjazdy rehabilitacyjne.

Amazonki mówią, że o raku piersi trzeba mówić. I edukacja jest bardzo ważna. Dlatego też informacje trzeba przekazywać jak najmłodszej grupie odbiorców.

— Naszym najważniejszym działaniem są prelekcje w szkołach, gdzie mówimy o ważnej roli profilaktyki i o samym raku piersi. Z wykładami jeździmy też do innych miejscowości — informuje prezeska stowarzyszenia. — Młodzież chętnie uczestniczy w tych zajęciach, zadaje pytania, jest ciekawa. To napawa optymizmem, bo będą wiedzieć, jak duże znaczenie ma profilaktyka. I to ta młodzież pójdzie z tą wiedzą do swoich bliskich, ale także do innych osób.

Uczniowie szkół co roku biorą udział w konkursie plastycznym i Amazonki co roku wyłaniają zdobywców „Bursztynowych Łuków".

— Rak piersi to niełatwy przeciwnik, ale można go pokonać. Na pewno starcie z nim wymaga odwagi, wytrwałości i siły. Ale im wcześniej będzie wykryty, tym mniejsze są szanse, by wyrządził krzywdę. Dlatego tak ważna jest profilaktyka, badania. Dbaj o siebie, walcz o zdrowie, nie daj się rakowi — kończy prezeska.

PROMOCJA

eprasa.pl ecf5e9b319

MAM ENERGIĘ, BY POMAGAĆ INNYM

UWAŻAM, ŻE NAJLEPSZĄ TERAPIĄ W CHOROBIE JEST OTWARCIE SIĘ NA INNYCH, ROZMOWA O CHOROBIE. DZIŚ JEST WIELE KOBIET, KTÓRE NIE CHCĄ SIĘ PRZYZNAĆ, ŻE SĄ CHORE, A TO NIE DZIAŁA DLA NICH NA KORZYŚĆ — MÓWI KRYSTYNA SKIBNIEWSKA, SEKRETARZ DZIAŁDOWSKIEGO STOWARZYSZENIA AMAZONEK.

— W każdej chorobie, obok terapii, ważną rolę odgrywa psychika. Warto zadbać o aktywność, przebywanie wśród ludzi, a tego zachęcacie swoje członkinie. Ostatnio Amazonki z Działdowa wzięły udział w pielgrzymce na Jasną Górę.

— Tak, psychika w chorobie odgrywa bardzo ważną rolę, dlatego staramy się zachęcać kobiety, żeby wychodziły z domów, spotykały się z innymi, które przeszły podobną chorobę. Od lat także naszą tradycją są pielgrzymki na Jasną Górę, do Częstochowy. Tam odbyła się w tym roku XXV już Ogólnopolska Pielgrzymka Kobiet po Chorobie Nowotworowej Piersi. Każda z nich ma zawsze swoje motto, a w tym roku było to: „Matko, prosimy Cię o pokój". Amazonki modliły się o pokój dla całego świata, a w szczególności dla Ukrainy, a także o nasze błogosławieństwo. Nie jesteśmy obojętne na los naszych Amazonek z Ukrainy, dlatego intencję naszych modlitw kierowałyśmy również do nich. To zawsze jest dla nas niezwykle uroczyste, wzruszające wydarzenie. Tym bardziej, że w pielgrzymce Amazonek biorą kobiety nie tylko z Polski, ale również spoza granic naszego kraju, m.in. z Chorwacji, Niemiec i Czech. Do Amazonek zwróciła się również pierwsza dama, Agata Kornhauser-Duda, która jest ambasadorką kobiet z rakiem piersi w Polsce.

— To była również okazja do wymiany doświadczeń z Amazonkami z całej Polski.

— Ależ tak, wrażenia są nie do opowiedzenia. To naprawdę dla nas ogromne przeżycie. Do Częstochowy przyjechało około 200 klubów z całej Polski. W czasie jubileuszowej pielgrzymki tradycji stało się zadość i specjalna statuetka, która wędruje po całej Polsce, trafiła do kolejnych Amazonek. W ubiegłym roku otrzymała ją unia Amazonek z lubelskiego, a w tym roku przekazano ją unii pomorskiej i zachodniopomorskiej. Wróciłyśmy wzruszone, że mogłyśmy wziąć udział w tak ważnym wydarzeniu. My zawsze mamy specjalną oprawę, czerwone peleryny, kolorowe parasolki. To zawsze podnosi na duchu, że nie jesteśmy w tym chorowaniu same.

— No właśnie, bo takie wzajemne wspieranie się pełni ważną rolę.

— Tak, ponieważ to wspólne wspieranie się też jest rodzajem rehabilitacji. Do tego możemy też podzielić się swoim doświadczeniem, mieć możliwość opowiedzenia swojej historii osobom, które nas zrozumieją.

— Pani dziś pomaga aktywnie działając na rzecz Działdowskiego Stowarzyszenia Amazonki. Była pani jego wiceprezeską, dziś jest sekretarzem. Jaka jest pani historia?

— Zachorowałam mając 57 lat, 17 lat temu. Z chorymi płucami znalazłam się w szpitalu Olsztynie, ale okazało się, że nie można było ustalić, co tak naprawdę mi dolega. Potem dopiero, w toku kolejnych badań, wykryto niespecyficzną zmianę w prawej piersi. To było szokiem dla mnie, i dla rodziny. Najbardziej przeżyła to moja rodzina. Ja poradziłam sobie z chorobą, jak z kolejnym zadaniem do wykonania, skupiłam się na teraźniejszości. Pomyślałam, co będzie, to będzie. Taka już jestem, że podchodzę optymistycznie do życia. Taka cecha jest przydatna w przypadku Amazonek. Leczenie przed 17 laty wyglądało też inaczej. Najpierw przeszłam operację oszczędzającą. Po wynikach histopatologii okazało się, że pierś trzeba jednak usunąć. Po jej usunięciu nastąpiły komplikacje. W dwa tygodnie po powrocie do domu po mastektomii musiałam mieć kolejną operację – tym razem usunięcia woreczka żółciowego. Do dziś jestem wdzięczna lekarzom z olsztyńskiej Polikliniki, którzy uratowali mi życie. Czerwiec 2005 roku był dla mnie gehenną, ale wyszłam z tego doświadczenia silniejsza. Mam energię, by pomagać innym.

Fot. arch. prywatne

Amazonki z Działdowa - sekretarz Krystyna Skibniewska

— A wszystko przez to, że udzielała się pani społecznie.

— Tak, wtedy jeszcze byłam radną w gminie i koleżanka, która była przewodniczącą komisji rewizyjnej podpowiedziała, że zapozna mnie ze swoją znajomą. To była Genowefa Marciniak. Od razu przypadłyśmy sobie do gustu i rozumiałyśmy się bez słów. W powstaniu stowarzyszenia pomogło nam wiele osób, władze, księża, dziewczyny z Iławy. Mogłyśmy liczyć na wsparcie.

— Dziś to wsparcie organizujecie innym kobietom. Dzięki wam Amazonki z Działdowa mogą liczyć na to, że ich droga zdrowienia będzie przebiegała właściwie.

— Tak, bo ogromną rolę ma rehabilitacja, która zaczyna się już w szpitalu. Zabieg usunięcia piersi może powodować wiele niekorzystnych zmian, a wśród nich najbardziej niebezpieczny jest obrzęk limfatyczny ręki, z której usunięto węzły chłonne. W rehabilitacji ważne są nie tylko masaże, ale aktywność fizyczna. Najważniejsze jest psychologiczne wsparcie.

— To wsparcie organizujecie nie tylko na miejscu, ale również w czasie turnusów.

— Tak, to warsztaty i turnusy wyjazdowe. Byłyśmy na nich m.in. w Ustce, Kołobrzegu, Zakopanem, Łebie czy Gdyni. Korzystałyśmy też z warsztatów w Centrum Psychoonkologii Unicorn w Krakowie, gdzie były to zajęcia z psychologiem, lekarzem onkologiem, a nawet prawnikiem. Były warsztaty grupowe ruchowe, z muzykoterapii, choreoterapii, żywieniowe.

Warsztaty psychoonkologiczne w Działdowie miałyśmy z Januszem Sokołowskim, który przyjechał specjalnie dla nas z Gdyni. Po pobycie w Krakowie zaprosiłyśmy Beatę Pachońską, psycholog z Unicornu, żeby u nas w Działdowie poprowadziła warsztaty. Była też Krystyna Puto – z Zakładu Rehabilitacji w Centrum Onkologii w Warszawie. Uczyła nas, jak ćwiczyć żeby nie dopuścić do obrzęków limfatycznych. Warsztaty prowadziła też m.in. dr Katarzyna Kęsicka – psychoterapeuta, specjalistka ds. ziołolecznictwa czy Katarzyna Janke – psycholog z Działdowa, na co dzień koordynator Centrum Aktywności Organizacji Pozarządowych.

Współpracujemy też z Centrum Radioterapii i Usprawnienia – Nu-Med w Elblągu, w szczególności z panią Joanną Hincman, która pomaga nam w kontakcie ze specjalistami.

— To ważne, by o chorobie mówić.

— Uważam, że najlepszą terapią jest otwarcie się, rozmowa o chorobie. Dziś jest wiele kobiet, które nie chcą się przyznać, że są chore, a to nie działa dla nich na korzyść. Powinniśmy być dumne z tego, że pokonałyśmy chorobę, że jesteśmy otwarte, wesołe. Dla nas ważne jest to, że się spotykamy.

— Kobiety zawsze muszą być razem.

— Tak, nawet to zwykłe plotkowanie też może podnieść na duchu. My, które przeszłyśmy chorobę, pokazałyśmy, że to nie koniec świata. Najważniejsza jest psychika. Nie można nigdy się poddawać.

KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ
k.jankow@naszolsztyniak.pl

PROMOCJA

eprasa.pl ecf5e9b319

ZRÓB COŚ DLA SIEBIE, ZBADAJ SIĘ

RAK JEST CHOROBĄ CYWILIZACYJNĄ. ZACHOROWANIU SPRZYJA OTYŁOŚĆ, NIEREGULARNY TRYB ŻYCIA, BRAK AKTYWNOŚCI FIZYCZNEJ — WYLICZA DR N. MED. AGNIESZKA JAGIEŁŁO-GRUSZFELD, ONKOLOG KLINICZNY Z NARODOWEGO INSTYTUTU ONKOLOGII IM. MARII SKŁODOWSKIEJ-CURIE – PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU BADAWCZEGO W WARSZAWIE.

— To tylko jeden z ostatnich nagłówków z gazet, który zobaczyłam: „eksperci alarmują, że Polki coraz częściej chorują i umierają na raka piersi". Ocenia się, że rocznie około 20 tysięcy kobiet w Polsce choruje na raka piersi. Pani praktyka to potwierdza?

— Tak, liczba zachorowań na raka piersi zdecydowanie rośnie. Tak dzieje się szczególnie w krajach wysoko rozwiniętych, jak i rozwijających się. Wynika ze stylu życia i cywilizacyjnych uwarunkowań. Kobiety coraz później decydują się na dziecko, mają ich mniej, lub wcale, co sprawia, że rośnie ryzyko zachorowania na raka piersi. Wśród czynników sprzyjających jest również wczesne wystąpienie pierwszej miesiączki i późny wiek wystąpienia ostatniej miesiączki. Dodatkowo kobiety później wchodzą w menopauzę, co osiągają m.in. dzięki zastosowaniu hormonoterapii. Im dłużej trwa czynność jajników, im dłużej trwają cykle miesiączkowe, tym większe jest prawdopodobieństwo zachorowania na raka piersi. Obecnie najczęściej wykrywany jest bowiem rak hormonozależny.

— Rak piersi jest dziś chorobą cywilizacyjną?

— Tak, zachorowaniu sprzyja otyłość, nieregularny tryb życia, nadużywanie alkoholu. Szacuje się, że otyłość i brak ruchu odpowiadają za 20-30 procent przypadków zachorowań na raka piersi. Czynnikiem sprzyjającym są też zaburzenia rytmu snu. Ocenia się, że kobiety pracujące przez wiele lat na nocnej zmianie mają zwiększone ryzyko zachorowania na raka piersi, ponieważ praca zmianowa może powodować niekorzystne zmiany hormonalne. To również kolejny czynnik, który powoduje, że mogą częściej zapadać na raka piersi.

— Chorują też coraz młodsze kobiety?

— Tak, to prawda.

— Ile lat miała pani najmłodsza pacjentka?

— To 24-letnia pacjentka z rozsianym rakiem piersi. Zachorowała mając 22 lata.

— W jakim wieku więc zacząć badać piersi?

— Uważam, że każda kobieta powyżej 16 roku życia powinna już uczyć się samobadania piersi. Ten nawyk powinno rozwijać się już u nastolatek. To ważne, choć w grupie wiekowej do 25 roku życia rzadko zdarzają się zachorowania. Jeśli jednak kobieta zacznie w tak młodym wieku, jest większa szansa, że wyrobi w sobie nawyk samobadania piersi i będzie to badanie przeprowadzać raz w miesiącu. I będzie to robić później przez całe życie. Jeśli samobadanie piersi wejdzie w nawyk, szybciej zauważy nieprawidłowości w budowie piersi, wyczuje niewielki nawet guzek.

— A co powinno nas zaniepokoić?

— Zaniepokoić powinna każda zmiana, wciągnięcie skóry, wyciek, zwłaszcza krwisty, z brodawki, objaw tzw. skórki pomarańczowej. To też pogrubienie czy zaczerwienienie skóry, powiększone pachowe węzły chłonne. Przede wszystkim jednak guzek w piersi. Trzeba też pamiętać, że około 20 proc. guzków w piersi to zmiany złośliwe, pozostałe są zmianami łagodnymi. To, że wyczujemy guzek w piersi, nie zawsze oznacza, że to już rak. Musimy zgłosić się do lekarza, który oceni dalszą ścieżkę postępowania, zleci wykonanie USG czy inne badania, mammografię czy biopsję. To biopsja pokaże, jakiego charakteru jest zmiana. Jeżeli guzek okaże się rakiem, trzeba zgłosić się do ośrodka onkologicznego i podjąć leczenie, które z kolei zależy od dwóch czynników: od stopnia zaawansowania raka i podtypu biologicznego raka.

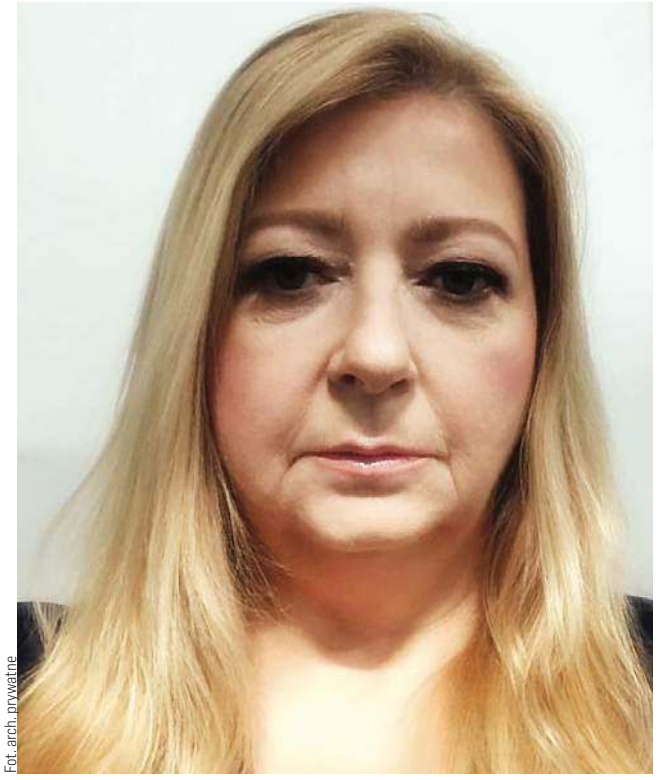

Fot. arch. prywatne

Dr n. med. Agnieszka Jagiełło-Gruszfeld, onkolog kliniczny z Narodowego Instytutu Onkologii im.. Marii Skłodowskiej-Curie – Państwowego Instytutu Badawczego w Warszawie

— Kiedy trzeba wykonać mammografię?

— Badania nie wskazują, by mammografia jako screening była dedykowana kobietom w młodszym wieku. Mammografia jako screening obowiązuje w Polsce od 50. roku życia. Zdecydowanie warto wykonywać mammografię, która jest finansowana przez NFZ od 50. roku życia, ponieważ szczyt zachorowań na raka piersi, mimo że dziś chorują częściej młode kobiety, przypada na czas menopauzy. Czyli są to kobiety pomiędzy 50 a 69 rokiem życia. Warto z tego badania korzystać. Dzięki mammografii screeningowej jesteśmy w stanie wykryć taki guz w piersi, którego nie można jeszcze wyczuć palpacyjnie. Mammografia pokazuje również mikrozwapnienia. To powoduje, że możemy pacjentkę z wykrytą nieprawidłowością w mammografii znacznie wcześniej zdiagnozować i rozpocząć leczenie.

— Na czym polega?

— Rokowanie, czy uda nam się kobietę wyleczyć trwale czy też nie, zależy od stopnia zaawansowania w momencie rozpoznania. Leczenie zależy od stopnia zaawansowania raka i podtypu biologicznego raka, jak już wspominałyśmy wcześniej. Zależy również od wielkości guza, od tego, czy zajęte były już pachowe węzły chłonne. Jeśli chodzi o leczenie chirurgiczne, jeżeli kobieta zgłasza się na wczesnym etapie rozpoznania raka, jest możliwe leczenie oszczędzające, w czasie którego usuwa się tylko fragment piersi i pojedynczy węzeł chłonny, tzw. wartowniczy z pachy. Jeśli nowotwór jest bardziej zaawansowany, trzeba usunąć całą pierś.

— A jak o profilaktykę powinny zadbać kobiety, w których rodzinie były przypadki raka piersi?

— Tak, mamy tzw. rodzinne zachorowania na raka piersi, które najprawdopodobniej są związane z uwarunkowaniami genetycznymi. Coraz częściej też jesteśmy w stanie wykryć mutację w genach, które odpowiadają za zachorowanie na raka piersi. To znane mutacje w genach BRCA1 i BRCA2, ale też mutacje w genie CHEK czy PALB. Coraz więcej jest mutacji, gdzie możemy skojarzyć ich obecność ze zwiększonym ryzykiem zachorowania na raka piersi. W takim przypadku pacjentki obejmuje się innym zakresem badań. Uważam, że jeśli w rodzinie występują zachorowania na raka, szczególnie u bliskich krewnych poniżej 50. roku życia, to warto zrobić badania genetyczne. Wtedy wiemy, że jesteśmy w grupie ryzyka, że powinniśmy bardziej na siebie uważać, pamiętać o badaniach profilaktycznych. To nie dotyczy przecież raka piersi, ale też raka jajnika, trzustki, prostaty u mężczyzn. To są nowotwory związane z mutacją genu BRCA.

— Październik jest miesiącem walki z rakiem piersi. Mówimy o profilaktyce, ale czy Polki chętniej zgłaszają się na badania?

— Myślę, że widać, że badają się chętniej, niż było to jeszcze 20 lat temu czy nawet 10 lat temu. Pomagają kampanie w mediach czy inne akcje informacyjne. Niewątpliwie też panuje większa świadomość. Wciąż jednak jest grupa kobiet, która uważa, że zachorowanie na raka ich nie dotyczy, nie badają się, lekceważą ryzyko, nie stosują się do zaleceń. Są też kobiety, które tak bardzo boją się zachorowania, że nie badają się.

— Coraz więcej celebrytów mówi o raku. Wśród nich była Angelina Jolie, która podjęła decyzję o prewencyjnej mastektomii i usunięciu jajników. To może pomóc oswoić strach przed badaniami?

— Myślę, że dobrze, jeżeli osoba publiczna czy influencerzy, osoby znane, mówią o profilaktyce nowotworów, pokazują, że badają się. To działa na korzyść. Jeśli znana osoba pokazuje, że robi coś dla siebie, że dba o siebie, to dużo ludzi zrobi to samo. Nawet apelowałabym do wszystkich influencerek, by pokazały, że w październiku poszły na mammografię czy USG. To naprawdę ma znaczenie.

KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ
k.jankow@naszolsztyniak.pl

PROMOCJA

Gazeta Pielgrzyma

Do nabycia w kioskach, salonikach prasowych, sklepach, stacjach benzynowych, oraz w sanktuariach i miejscach kultu religijnego.

Jedyne czasopismo w Polsce poświęcone praktycznej stronie pielgrzymowania do wszystkich stron świata.

Pielgrzymka to też codzienna wędrówka przez życie do Domu Ojca, dlatego artykuły w naszej Gazecie pomogą Ci odnaleźć właściwą drogę do Niego.

eprasa.pl ecf5e9b319

Krzyżówka klasyczna z hasłem

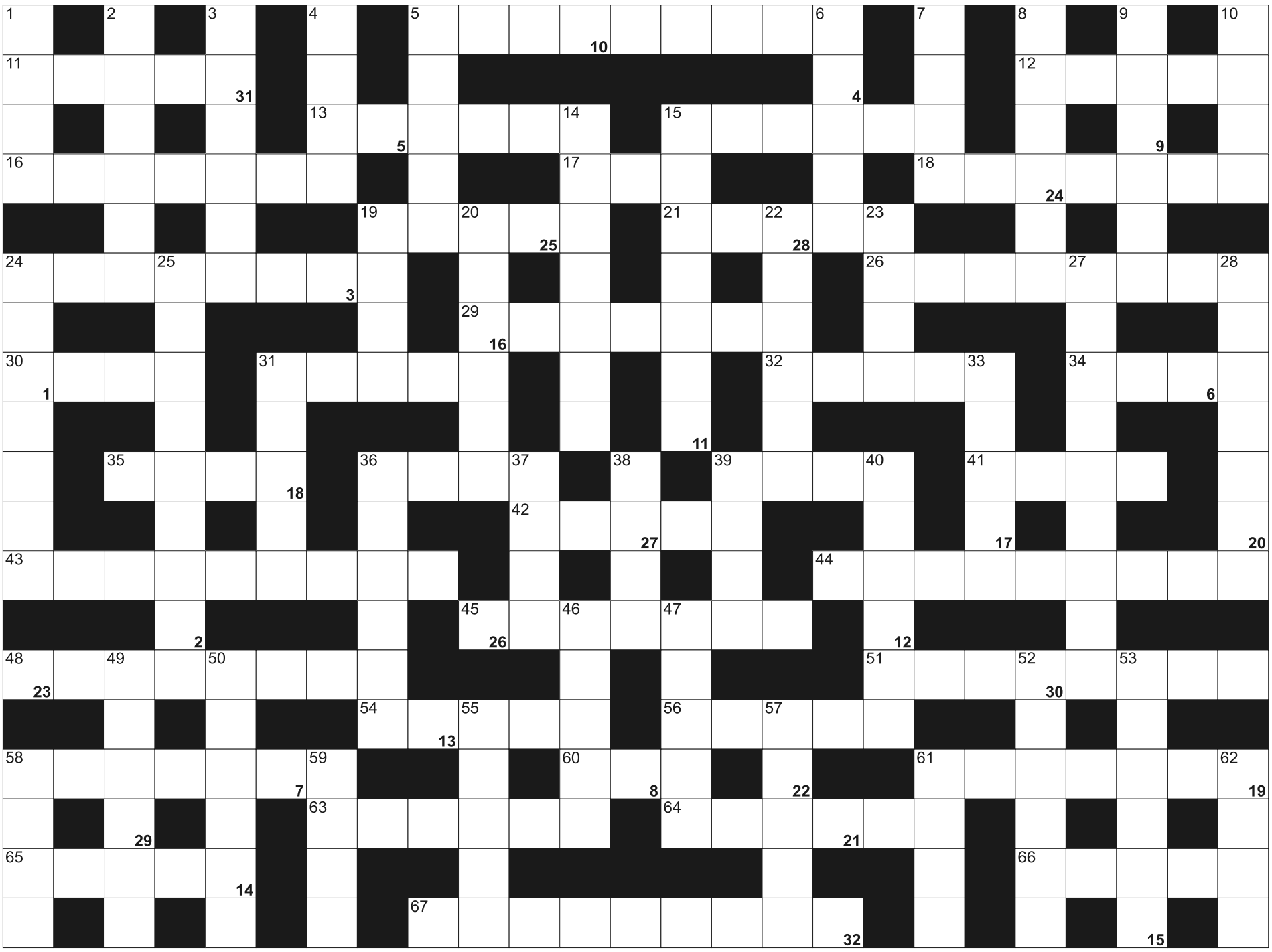

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 32, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

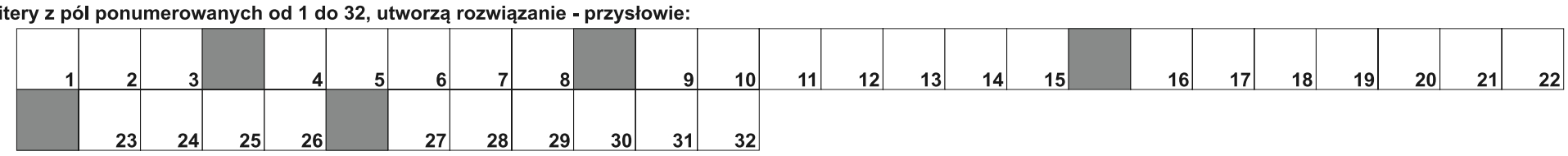

POZIOMO: 5) głębszy talerz na sałatki; 11) dawna nazwa Mjanmy; 12) piaszczysta wzdłuż morza; 13) pomieszczenia dla pilotów; 15) instrument Tomasza Stańki; 16) rodzice i dzieci; 17) zapobiega blokowaniu się kół przy hamowaniu; 18) opiekacze do chleba; 19) dziura, szpara; 21) brak przesady, powściągliwość; 24) wielbłąd jednogarbny; 26) córka Mieszka **III** Starego; 29) odsiaduje wyrok; 30) planuje amerykańskie loty w kosmos; 31) ostronos rudy krócej; 32) spis, rejestr; 34) nie mało; 35) na zewnątrz pnia; 36) zawiązki kwiatów; 39) Disney od kreskówek; 41) bawół indyjski inaczej; 42) proszek do prania z prosiaczkiem; 43) Williams, autor "Szklanej menażerii"; 44) Jackowski, polski jasnowidz; 45) sprawdzanie ciężaru; 48) biegają po boisku; 51) graniczy z Izraelem, Palestyną i Syrią; 54) dowództwo wojskowe; 56) po deszczu na niebie; 58) przepływa przez Paryż; 60) pracował przy szafocie; 61) waluta Wenezueli; 63) tama lub barykada; 64) materiał na fotelu; 65) budowle z przęsłami; 66) osłona lampy; 67) twardy na palcu.

PIONOWO: 1) lokalna wspólnota protestancka; 2) Aleksander, autor "Zemsty"; 3) stolica Filipin; 4) kończyna z łokciem; 5) był nim Ketling z "Trylogii" Sienkiewicza; 6) wydzielina przewodu pokarmowego kaszalota; 7) płaska część stołu; 8) metoda, środek; 9) płaskie deski na podłogę; 10) na zebrze; 14) wytwórnie desek; 15) cieśnina oddzielająca wyspy Honsiu i Hokkaido; 19) złoty jaź, ryba; 20) Lidia, Miss Polonia 1983; 22) Włochy dla Włocha; 23) podróż po morzu; 24) wybuchowy wynalazek Nobla; 25) pierwszy przypadek w deklinacji; 27) ze stolicą w Dżakarcie; 28) nie uznawana, ukryta księga biblijna; 31) Václav, były prezydent Czech; 33) wielobarwne, wstęgowe minerały; 36) kieruje zarządem spółki; 37) myśl przewodnia; 38) nabożeństwa; 39) suche koryto rzeki na pustyni; 40) graniczy z Grecją i Iranem; 46) do przypinania firanek i zasłon; 47) duńska sieć supermarketów; 49) jeden z apostołów; 50) znalazł lampę z dżinem w środku; 52) nie blisko; 53) głowienki czerwone, złotnik; 55) mityczny gród króla Priama; 57) państwo z Wyspą Wielkanocną; 58) wynik dodawania; 59) główny składnik powietrza; 61) pocisk do kuszy; 62) ruda na żelazie.

SUDOKU

			3					
3				4		6		5
		4	8	1			2	
	5	1		8	7		3	
	3	8	2					
		2		9		1	4	
		3	9	7	4	5	6	
1	9		6		5			2
					8	3		7

569

		7		1	8		9	
1	5			9	7			
8		9	4	2	5			
2		3				5		
	9	5			3	8		7
	4	8	1		6			2
9				6	4	1		
								4
	3				1		8	9

570

			3	8	5		4	1
				1	4		2	3
			2	9				6
5			4	7		6		
	3		8		9	5	1	2
	6	8				4		
		2	9				8	5
3					2	1		
	4	5			8	2		

571

eprasa.pl ecf5e9b319

JAK POLACY SPĘDZAJĄ WOLNY CZAS?

Zdaniem 39% Polaków jesteśmy zbyt leniwi i ulegamy zbyt często rutynie, aby skutecznie budować dobre nawyki spędzania czasu wolnego. Według 38% respondentów badania zrealizowanego przez serwis Prezentmarzeń po pandemii zwracamy większą uwagę na jakość czasu wolnego i chcemy lepiej go organizować.

W opinii 23% respondentów uczymy się tej umiejętności. Jak podchodzimy do organizacji czasu przeznaczonego na wypoczynek? Co pomaga nam w budowaniu nawyków spędzania czasu wolnego?

infografika: Prezentmarzeń

Czym się kierujemy, wybierając aktywności?

Jak wynika z badania „Nawyki Polaków spędzania czasu wolnego", chęć zdobywania nowych doświadczeń i sport najbardziej pomagają nam budować te nawyki. Zdaniem co piątego respondenta pomocne są także kreatywne zainteresowania pozwalające na rozwój oraz inspiracje pochodzące od innych osób.

Czas wolny u Polaków pełni głównie funkcję regeneracyjną, służąc odnowieniu sił fizycznych i psychicznych, jak twierdzi 31% respondentów. Według 27% ankietowanych odgrywa również ważną rolę rozwojową przez kształtowanie zainteresowań i zdobywanie nowych umiejętności. W opinii co czwartego ma istotną funkcję integracyjną, gdyż może skutecznie podtrzymywać więzi społeczne. Z kolei 17% zapytanych Polaków twierdzi, że ma także rolę kulturalną, ponieważ pozwala na obcowanie z kulturą w różnej postaci.

Pozytywnych emocji, które wpływają na jakość spędzania czasu wolnego, poszukujemy aktualnie przede wszystkim w rozrywce – tak uważa 33% respondentów. Istotnym źródłem generowania dobrych emocji jest także sport oraz spotkania towarzyskie. Jak pokazują wyniki badania zrealizowanego przez serwis Prezentmarzeń, oczekujemy, że czas wolny zapewni nam oderwanie od codziennej rutyny i obowiązków. Według 32% respondentów powinien on dawać możliwość przeżycia przygody, a zdaniem 22% ankietowanych być dobrą zabawą. Z kolei 21% respondentów zwraca uwagę na skuteczną regenerację organizmu.

Skąd czerpiemy inspiracje na ciekawe formy spędzania czasu wolnego?

Najczęściej pomysłów na ciekawe spędzania czasu wolnego poszukujemy w mediach społecznościowych, jak wynika z odpowiedzi 37% respondentów badania. Drugim najczęściej wskazanym źródłem inspiracji są znajomi i przyjaciele. Co piąty zapytany wskazuje także na serwisy realizujące usługi rozrywkowe.

– Z udzielonych przez ankietowanych odpowiedzi w naszym badaniu wynika, że w spędzaniu czasu wolnego Polaków dominuje obecnie aktywność, która skłania nas do próbowania bardzo różnych form rozrywki. Chętnie odwiedzamy na przykład Escape Room z przyjaciółmi, coraz odważniej próbujemy sportów ekstremalnych, jak również uczestniczymy w kreatywnych warsztatach rozwijających zainteresowania. Branża czasu wolnego dynamicznie się rozwija i co roku ma nowe propozycje w obszarze rozrywki, sportu i wypoczynku – komentuje Aleksandra Skrzyńska z serwisu Prezentmarzeń.

Jakim budżetem dysponujemy na aktywności w czasie wolnym?

Spośród 1259 Polaków biorących udział w badaniu 39% deklaruje, że jest w stanie przeznaczyć na aktywności w czasie wolnym do 100 zł miesięcznie. Kwotę od 100 do 300 zł wskazało również 39% respondentów. Na wydatek od 300 do 500 zł miesięcznie może sobie pozwolić 14% zapytanych. Tylko 8% Polaków dysponuje budżetem powyżej 500 zł miesięcznie na aktywności w czasie wolnym.

Organizując sobie lub bliskim czas wolny Polacy głównie kierują się budżetem, jak uważa 37% respondentów. Według 29% zapytanych są to przede wszystkim zainteresowania, a zdaniem 21% – przyzwyczajenia. Tylko 13% twierdzi, że o sposobie wypoczynku decydują możliwości czasowe.

Nawyki Polaków spędzania czasu wolnego ewoluują, stajemy się coraz bardziej aktywni i mobilni, chętnie próbujemy nowych form rozrywki i wypoczynku. W dzisiejszej rozrywce upatrujemy szansy na oderwanie się od codziennej rutyny i poszukujemy radości. Na kształtowanie się nawyków spędzania czasu wolnego Polaków najmocniej wpływają zdaniem respondentów możliwości budżetowe – 32% odpowiedzi, wzorce kulturowe obowiązujące w społeczeństwie – 29% odpowiedzi oraz wzorce wyniesione z rodziny – 28% odpowiedzi.

Badanie „Nawyki Polaków spędzania czasu wolnego" zostało zrealizowane przez serwis Prezentmarzeń na próbie 1259 respondentów w formie ankiety online we wrześniu 2022.

ŹRÓDŁO: NEWSERIA

MICHAŁ PIRÓG ZAMIENIŁ AFRYKĘ NA WARSZAWĘ

Tancerz planuje teraz dłuższy pobyt w Warszawie, gdzie ruszył właśnie sezon teatralny i będą realizowane zdjęcia na planie serialu. Kiedyś zdarzało się, że jednocześnie realizował projekty zawodowe nawet w czterech krajach. W każdym miejscu musiał punktualnie stawiać się do pracy, a do tego mieć energię i zapał do działania. Taki system szybko jednak okazał się ogromnie męczący, dlatego już teraz tancerz nie podjąłby się podobnego wyzwania. Patrząc na obecne ceny biletów lotniczych, Michał Piróg zauważa także, że po prostu nie byłoby to opłacalne.

Choreograf podkreśla, że perspektywa mieszkania w dwóch różnych krajach może się wydawać fascynującym rozwiązaniem. Wszystko zależy jednak od tego, na jakim etapie życia jesteśmy, jaki mamy charakter pracy i zobowiązania rodzinne. Sam kiedyś pokusił się, by żyć w ten sposób. Szybko jednak się przekonał, że w jego przypadku taki system nie zdaje egzaminu.

– Ja już mieszkałem na dwa domy, więc przerobiłem to i nie jestem takim entuzjastą, jak ci wszyscy, którzy myślą, żeby tak robić. Oczywiście, jeżeli masz taką możliwość, że możesz sobie mieszkać na dwa domy, bo pracujesz zdalnie, to jest to okej. Natomiast kiedyś pracowałem jednocześnie w Belgii, w Paryżu, w Izraelu i w Polsce, czyli nawet na cztery domy, i to jest masakra. Później dzieliłem Stany Zjednoczone z Polską, przez moment chciałem Australię, ale to jest niemożliwe. Podróże cię wykańczają – mówi Michał Piróg.

Mimo spełnienia zawodowego tancerz często narzekał na zmęczenie. Przez życie w rozjazdach nie miał też zbyt wiele wolnego czasu dla siebie. Na podstawie własnych doświadczeń już nie zdecydowałby się na takie rozwiązanie. Teraz z jeszcze jednego powodu – w obliczu galopujących cen nie trzeba być bowiem ekonomistą, by wiedzieć, że wiąże się to z dużymi kosztami.

fot. newseria

– Na przyszłość marzy mi się taka sytuacja, żeby sobie opłacić taki Marigold Hotel, który byłby np. w Mozambiku, i tam sobie czekać na śmierć w takim domu starców. Przynajmniej jest ciepło, ładnie i jest dobre jedzenie – mówi Michał Piróg

– Przy obecnych cenach ciężko jest utrzymać dwa domy, a do tego jeszcze musisz sobie policzyć 10 razy droższe bilety. Właśnie teraz np. mój bilet z Londynu do Kapsztadu jest 10 razy droższy, niż był rok temu. Jak masz dużo czasu, żeby się przemieszczać, i bardzo duży pieniędzy, to możesz mieszkać nawet i na 12 domów. Ja bardzo sobie cenię czas, zawsze mi go brakuje i mam niedosyt, więc nie mogę sobie pozwolić na taki komfort ani finansowo, ani czasowo, a poza tym jest to męczące – mówi.

Na razie więc po powrocie z Afryki Michał Piróg planuje dłuższy pobyt w Warszawie. Trzymają go tutaj przede wszystkim zobowiązania zawodowe – spektakle teatralne i zdjęcia do nowych produkcji. Tancerza czeka też nowe wyzwanie – zagra główną rolę w serialu.

– Jestem tutaj, gdzie jest praca, więc na razie bardzo skupiam się na Polsce, bo głównie jak myślę o planach zawodowych na przyszłość, to są one związane z tym krajem. Na przyszłość marzy mi się taka sytuacja, żeby sobie opłacić taki Marigold Hotel, który byłby np. w Mozambiku, i tam sobie czekać na śmierć w takim domu starców. Przynajmniej jest ciepło, ładnie i jest dobre jedzenie – dodaje.

ŹRÓDŁO: NEWSERIA

eprasa.pl ecf5e9b319

12 PAŹDZIERNIKA

Anna Wyszkoni - Największe przeboje „25 lat”

Olsztyn

Anna Wyszkoni to jedna z najbardziej doświadczonych i lubianych wokalistek na polskiej scenie muzycznej. Ma w swoim dorobku imponującą ilość przebojów, nagród i wyróżnień oraz ponad pół miliona sprzedanych płyt.

Godz. 19.00, sala koncertowa filharmonii. Wstęp płatny

12 PAŹDZIERNIKA

Planetarny Klub Czytelniczy

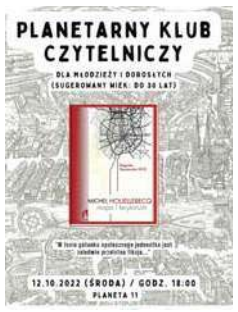

Olsztyn

Pierwsze po wakacjach spotkanie Planetarnego Klubu Czytelniczego, zwanego również PeKaCzem. Książką, o jakiej będzie miała miejsce dyskusja na spotkaniu to „Mapa i terytorium” autorstwa Michel`a Houellebecqa.

Godz. 18.00, Biblioteka Multimedialna Planeta 11, Al. Piłsudskiego 38.

13 PAŹDZIERNIKA

Wernisaż wystawy Tomasza Witkowskiego: Zetknięcia

Olsztyn

Tomasz Witkowski pochodzi z Olsztyna. W 2008 r. ukończył studia w Instytucie Sztuk Pięknych na Wydziale Nauk Społecznych i Sztuki UWM w Olsztynie dyplomem w pracowni rzeźby. Jest laureatem III Nagrody w konkursie „Niedźwiedź dla Ursusa” (Warszawa, 2009) oraz II Nagrody na VI Olsztyńskim Biennale Plastyki „O Medal Prezydenta”.

Godz. 18.00, Galeria Amfilada, Kamienica Naujacka, ul. Dąbrowszczaków 3. Wstęp bezpłatny

13 PAŹDZIERNIKA

Spotkanie autorskie z Łukaszem Orbitowskim

Olsztyn

Spotkanie autorskie z Łukaszem Orbitowskim, autorem książek „Inna dusza”, „Kult” i „Chodź ze mną”.

Prowadzenie: Ewelina Zdancewicz

Wydarzenie odbędzie się w ramach cyklu spotkań Dyskusyjnych Klubów Książki.

Godz. 17.30, Sala konferencyjna WBP, ul. 1 Maja 5

13 PAŹDZIERNIKA

Papierówka IX: Sztuczna Inteligencja

Olsztyn

Promocja dziewiątego numeru „Papierówki” – artzina literacko-kulturalnego. Wydarzeniu będzie towarzyszył występ zespołu jazzowego MRM Trio.

Godz. 18.00, Amfiteatr im. Czesława Niemena (sala kameralna), ul. Okopowa.

13 PAŹDZIERNIKA

Spotkanie autorskie z Wojciechem Sobiną

Olsztyn

Spotkanie z Wojciechem Sobiną, autorem książki „Sercem i rozumem”. Spotkanie poprowadzi red. Robert Lesiński.

Godz. 17.00, Książnica Polska, Pl. Jana Pawła II 2/3. Wstęp bezpłatny

13-27 PAŹDZIERNIKA

Wernisaż wystawy Czesława Szyca pt. „Sentymentalna Warmia i Mazury”

Olsztyn

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie na wernisaż wystawy malarskiej Czesława Szyca pt. „Sentymentalna Warmia i Mazury”.

Godz. 17.00, Galeria Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33.

14 PAŹDZIERNIKA

Katarzyna Łyszkowska: Warsztaty z Wolności

Olsztyn

Warsztaty z Wolności to kreatywne spotkanie dla osób dorosłych i starszych dzieci. W jego trakcie uczestnicy zaproszeni zostaną do wspólnego ozłacania cielca i twórczych rozmów o źródłach szczęścia. Pozbierane zostaną też rysunki, teksty i kreatywne wypowiedzi do Kolekcji Wolność Katarzyny Łyszkowskiej. Dyskutując o sensie życia powstanie również jego motto.

Godz. 18.00, Galeria Dobro, ul. Stare Miasto 24/25. Wstęp bezpłatny

14 PAŹDZIERNIKA

Arcydzieła symfoniki

Olsztyn

Gudni Emilsson (Islandia) – dyrygent, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej

Program:

Joseph Haydn – Symfonia G-dur nr 88

Johannes Brahms – Wariacje na temat Josepha Haydna / Wariacje Świętego Antoniego

Johannes Brahms – II Symfonia D-dur op. 73

Godz. 19.00, sala koncertowa filharmonii. Wstęp płatny

14 PAŹDZIERNIKA

Maraton Teatralny Teatru KloszArt

Olsztyn

Spektakl: Kandydatki na żonę

Komedia kostiumowa z tajemniczym romansem w roli głównej. Młody panicz, Wiktor, zostaje wplątany w matrymonialną intrygę wujostwa. Sytuacja zmusza go do podjęcia radykalnych decyzji. Każdy krok młodzieńca pilnie monitoruje służba, z którą chłopak ma nietypowe relacje.

Godz. 19.00, Aula Teatralna UWM, ul. Obitza 1 Wstęp bezpłatny

14 PAŹDZIERNIKA

Wieczór z Poezją Śpiewaną

Gietrzwałd

Wystąpią: Paweł Kotarski – wokal, skrzypce, Marek Salej – fortepian, Andrzej Żukowski – pianino elektroniczne

Godz. 19.00, CKB, ul. Kościelna 1. Wstęp bezpłatny

15 PAŹDZIERNIKA

Koncert ShataQS - Weda

Olsztyn

Agencja Perspektywy zaprasza na koncert ShataQS w Olsztynie, podczas którego usłyszymy przedpremierowo utwory z nadchodzącego albumu Weda. Premiera płyty planowana jest na grudzień 2022, a jesienny koncert będzie okazją, aby usłyszeć na żywo całość nadchodzącego materiału. Oprócz nowych kompozycji, nie zabraknie też najważniejszych utworów z płyty Fenix.

ShataQS to artystka, która w 2019 roku obdarzyła nas magicznym albumem zatytułowanym „Fenix”. Płyta wyróżniła się etniczno – trasnowym brzmieniem oraz inspirującą warstwą tekstową, znajdując szerokie grono świadomych słuchaczy.

Scena Browar (ul. Nowowiejskiego 15), godz. 20. Wstęp płatny

15 PAŹDZIERNIKA

SuperPolki - Dziewczyńskie Warsztaty

Olsztyn

Himalaistka, astronomka, hollywoodzka aktorka, chemiczka... Wśród polskich superbohaterek są przedstawicielki różnych profesji. W czasie spotkania poznamy jedenaście z nich. Zastanowimy się też nad własnymi supermocami – bo każda z nas je ma! – dzięki którym każdego dnia zmieniamy nasze mikroświaty.

Godz. 12, Kamienica Naujacka, ul. Dąbrowszczaków 3. Wstęp bezpłatny

15 PAŹDZIERNIKA

Jesienny spacer i zwiedzanie cmentarza wojennego 1914-1918 w Markajmach

Lidzbark Warmiński

Przewodnikiem będzie znakomity znawca tematu - historyk, nauczyciel, pisarz Sławomir Skowronek, który oprowadzi uczestników spaceru po nekropolii.

Godz. 12.15, Zbiórka: przy Domu Zakonnym Sióstr Pallotynek.

15 PAŹDZIERNIKA

Baby Filharmonia

Olsztyn

Cykl spotkań muzycznych dla dzieci w wieku 0-3

Zajęcia umuzykalniające dla dzieci są inspirowane koncepcją Edwina Gordona. Przy swobodnej atmosferze zabawy uczymy się muzyki poprzez jej aktywne słuchanie. Nie potrzeba słów kiedy muzykę możemy poczuć całym ciałem.

Godz. 9.30, 10.30, 11.30, sala kameralna filharmonii. Wstęp płatny

15 PAŹDZIERNIKA

THE BEATLES symfonicznie

Olsztyn

The Beatles – ta wielka czwórka z Liverpoolu zdobywała swego szturmem czasu listy przebojów na całym świecie. Ich nieśmiertelne utwory, które zawładnęły sercami fanów są w czołówce największych hitów po dziś dzień. Znana polskiej publiczności orkiestra Alla Vienna, postanowiła podzielić się swoją drugą największą fascynacją – zespołem The Beatles i zaprezentować widowni unikatowe symfoniczne aranżacje piosenek Beatlesów.

Godz. 16.00, 19.00, sala koncertowa filharmonii. Wstęp płatny

15 PAŹDZIERNIKA

Maraton Teatralny Teatru KloszArt

Olsztyn

Spektakl: Winda. Adaptacja sztuki Géralda Sibleyrasa „Napis”.

Kloszarci postanowili przenieść francuską czarną komedię na polski grunt. Uprzedzamy, że w ich wydaniu jest to komedia unikająca cenzury, nieszczędząca sobie komentarzy na temat aktualnych wydarzeń. W pewnym nowoczesnym blockhousie, zamieszkałym przez deklarujących otwartość, tolerancję i poprawność polityczną mieszkańców, pojawia się wulgarny napis dotyczący jednego z lokatorów. To z pozoru nieistotne zdarzenie przeradza się w aferę i narusza struktury świętego spokoju domowników, przyczyniając się do wielu groteskowych sytuacji.

Godz. 19.00, Aula Teatralna UWM, ul. Obitza 1 Wstęp bezpłatny

16 PAŹDZIERNIKA

Nieme kino: Pokaz filmu „Nosferatu – symfonia grozy”

Olsztyn

Pokaz filmu „Nosferatu – symfonia grozy” w reżyserii Friedricha Wilhelma Murnaua, poprzedzony prelekcją Michała Zareckiego.

Godz. 18.00, Kamienica Naujacka, ul. Dąbrowszczaków 3. Wstęp bezpłatny

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS tel. 89 535 20 30

BILET DO RAJU / napisy: 10:20, 13:20, 15:30, 17:00, 18:30, 20:45; NIEWIDZIALNA WOJNA: 11:10, 14:45, 17:20, 19:45, 20:30; UŚMIECHNIJ SIĘ / napisy: 16:15, 19:00, 21:40; MIA I JA. FILM / familijny / b.o. / dubbing: 10:00, 12:15, 15:15, 17:30; TEDI i szmaragdowa tablica / familijny / od 6 lat / dubbing: 10:10, 12:30, 14:20, 16:30, 18:45; JOHNNY: 10:40, 12:40, 14:10, 15:45, 18:00, 21:00; NIE MARTW SIĘ, KOCHANIE / napisy: 13:30, 17:45, 20:15; AVATAR (2009) / napisy: 19:30; AVATAR (2009) / napisy / 3D: 14:00; ZOŁZA: 12:50, 21:10; GULIWER / familijny / od 4 lat / dubbing: 11:20; DC LIGA SUPER-PETS / familijny / od 6 lat / dubbing: 11:40;

eprasa.pl ecf5e9b319

NIERUCHOMOŚCI

DOM.WM.PL

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Nagórki, Barcza, 47,5 m2, 569000 zł, 2 pok., Nowe mieszkanie w Nowym bloku na oś. Aurora więcej www.as.olsztyn.pl do wejścia od zaraz 603 584 180 lic. 3079, *54/**AS.***

OLSZTYN-SŁUPY, 37,51 m2, 327600 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku wykończone pod klucz zabudowa kuchni i sprzęt AGD. W cenie garaż podziemny i parking. Położone 10 minut do centrum, 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora., *10/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 42,22 m2, 350900 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku z zabudową kuchni i agd, wykończone pod klucz z garaże podziemnym i miejscem postojowym, dobra komunikacja z miastem 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora, *24/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 52,39 m2, 402000 zł, 3 pok., 2019 rok, nowe mieszkanie dwupoziomowe w nowym bloku z zabudową kuchni i sprzętem agd,garażem podziemnym i miejscem parkingowym, dogodny dojazd 2 autobusami 10 min do centrum miasta, w okolicy las i jezioro, *16/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 64,93 m2, 465000 zł, 3 pok., 2019 rok, mieszkanie 3-pokojowe dwupoziomowe wykończone pod klucz z zabudową kuchni i sprzętem agd garażem podziemnym i parkingiem. dogodny dojazd 2 linie autobusowe,położone okolice lasu i jeziora, *58/**RYN***

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, *53/**AS.***

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe . Mogą spokojnie mieszkać 2 rodziny góra , dół .Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *42/**AS.***

OLSZTYNEK, 480000 zł, budynek 100m2 oraz dwie działki 605m2 i 942m2, pełne uzbrojenie, cena 480 tyś zł polecam, *53/**RYN***

OLSZTYN-GUTKOWO, Gutkowo, 147 m2, 700000 zł, 6 pok., dom bliźniak 147m2, działka 479m2, nowy, stan deweloperski , odebrany do użytku, 6 pokoi, ładne osiedle domków jednorodzinnych , ulica z kostki cena 700.000,00 zł, *23/**RYN***

OLSZTYN-KIEŹLINY, Kieźliny, 151 m2, 700000 zł, 6 pok., dom bliźniak 151m2, działka 441m2, osiedle leśne, odebrany do użytku, ładnie położony z widokiem na staw, stan deweloperski cena 700.000,00 zł, *22/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 3330 m2, Dom nowy mieszkalny wielorodzinny w Słupach, powierzchnia użytkowa 3330m2, *55/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 134 m2, 700000 zł, dom bliźniak, 6 pokoi, nowy, stan deweloperski, odebrany do użytku, cicha spokojna okolica w osłonie lasu cena 700.000,00 zł, *26/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 138 m2, 700000 zł, 5 pok., dom bliźniak 5 pokoi,138m2, działka 369m2, 700.000,00 zł, nowy, stan deweloperski odebrany do użytku,osiedle domków jednorodzinnych, *21/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1039m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *55/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1001m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *56/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow. działki 915m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *57/**RYN***

działki | grunty

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1506 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Dojazd drogą asfaltową. Atrakcyjna lokalizacja., *35/**WW.***

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1512 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Atrakcyjna lokalizacja., *34/**WW.***

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1642 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Dojazd drogą asfaltową. Atrakcyjna lokalizacja., *32/**WW.***

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 4660 m2, 50 zł/m2, Działki budowlane (dec. o war. zabudowy), pow.: 0,1642ha, 0,1512ha, 0,1506ha. Położone na kolonii wsi Barczewko. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane., *37/**WW.***

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *51/**AS.***

FRĄCZKI, 17895 m2, 12 zł/m2, Malownicza działka z warunkami zabudowy. Otoczenie domków jednorodzinnych. Media: woda i prąd. Dojazd droga asfaltową. Polecam!!! (89)5338900, *34/**RYN***

GADY, 35 zł, Gady działki budowlane wielkości:3055m2,3944m2, 5151m2,7100m2,1,72HA media prąd, woda, możliwość zabudowy, atrakcyjne położenie 35,00 zł/m2 895338900, *28/**RYN***

GAMERKI WIELKIE, 3347 m2, 20 zł/m2, Malownicza działka z możliwością zabudowy. Media: woda i prąd. Położona około 150m od jeziora. Polecam!! Okazja! (89)5338900, *36/**RYN***

GIEDAJTY, 3188 m2, 150000 zł, Malownicza działka z ważnymi warunkami zabudowy na dwa domy jednorodzinne, budynek gospodarczy oraz garaż. Media: woda, prąd i kanalizacja. Gorąco polecam!! (89)5338900, *37/**RYN***

MICHAŁKI, Gm. Pasym, 1600 m2, 158000 zł, Działka z warunkami zabudowy , ogrodzona , media woda , prąd , szambo . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *76/**AS.***

MYKI, 1200 m2, 215500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych. Polecam, *64/**RYN***

MYKI, 950 m2, 161500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych., *62/**RYN***

OLSZTYNEK, dwie działki budowlane 605m2; 942m2, uzbrojone, bardzo ładnie położone, cena 480000,00 zł,polecam, *30/**RYN***

PITYNY, Gm. Miłakowo, 6,70 ha, 270000 zł, 2 działki we wsi Pityny gm. Miłakowo oznaczone jako łąki , Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *54/**AS.***

RÓŻNOWO, 1000 m2, 100 zł, Różnowo pięć działek budowlanych, malownicza okolica, oddzielny plan zagospodarowania przestrzennego, wszystkie media, cena 100 zł/m2 . Wielkości dzałek od 1000m2 do 1400m2. tel.89 533-89-00 RYN/31, *31/**RYN***

RÓŻNOWO, Gm. Dywity, Różnowo, 1969 m2, 89000 zł, Działka w planie zagospodarowania - Tereny mieszkaniowe , ładnie położona , sucha . Media - gaz . Zapraszam do kontaktu 603 584 180, *56/**AS.***

RYCHNOWO, Gm.Grunwald, 27550 m2, 30 zł/m2, Nieruchomość położona przy trasie S7. Istnieje możliwość przeznaczenia pod zabudowę magazynową z zapleczem socjalno - biurowym., *40/**WW.***

SPRĘCOWO, 1772 m2, 90 zł/m2, Atkacyjna dziłak budowlana z warunkami zabudowy, połozona na nowym terenie budowlanym. W pobliżu staw Media: prąd,wodaPolecam 0895338900, *25/**RYN***

STAWIGUDA, Ul.Ogrodowa, 1031 m2, 170 zł/m2, Działka położona w bliskiej odległości od kompleksów leśnych. Dojazd gminną drogą asfaltową oraz drogą wewnętrzną (udział w drodze dodatkowo płatny - 7500zł). Uzbrojenie w drodze gminnej., *39/**WW.***

STAWIGUDA, Ul.Ogrodowa, 1043 m2, 170 zł/m2, Działka położona w bliskiej odległości od kompleksów leśnych. Dojazd gminną drogą asfaltową oraz drogą wewnętrzną (udział w drodze dodatkowo płatny - 7500zł). Uzbrojenie w drodze gminnej., *38/**WW.***

WÓJTOWO, 1721 m2, 120000 zł, Dobrze usytuowana działka w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd. Aktualny plan zagospodarowania przestrzennego. Atrakcyjna cena zapraszam!!! (89)5338900, *12/**RYN***

ŻABI RÓG, 5029 m2, 299000 zł, Działka siedliskowa z dojściem do jeziora więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *37/**AS.***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Kopernika 1, 14,46 m2, 130000 zł, 1 pok., Gabinet w przychodni parter tylko na cele medyczne lub podobne dla zdrowia 603 584 180, *50/**AS.***

OLSZTYN, 15077 m2, Nieruchomość handlowo-usługowa o pow. 15077m2, pow. użytkowa 6000m2 pozwolenie na działalność wielo-powierzchniowa obiektu handlowego. przy głównej drodze w pobliżu Komfortu, OBI, LIDL .TEL.515-247-987, *43/**RYN***

OLSZTYN, Jaroty, 423 m2, 1400000 zł, Lokal idealny na przedszkole, żłobek, biuro, szkołę. Opłaty 450,00 zł. Idealne położenie, dobrze skomunikowany. OKAZJA POLECAM!!!!!, *60/**RYN***

OLSZTYNEK, Budynek 100m2, dwie działki 605m2, 942m2, pełne uzbrojenie,dobra lokalizacjia cena 480 tyś zł polecam, *42/**RYN***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55/**AS.***

OLSZTYN, Przyjmę do sprzedaży , zamiany dom , mieszkanie , działkę . Zapraszam na rozmowę na temat nieruchomości . 603 584 180 , 89 539 02 00, *84/**AS.***

OLSZTYN, „AS" Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66/**AS.***

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, *51/**AS.***

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47/**AS.***

domy | siedliska

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93/**AS.***

GMINA PURDA, Poszukuję domu do 30 km od Olsztyna do kupna lub na zamianę na mieszkanie 2-pokojowe 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05/**AS.***

Ryszard Nowoszyński licencja 4186

Licencja 4186

RYNO

NIERUCHOMOŚCI OLSZTYN

ul. Leonharda 5B

tel. 515 247 987, 89 533 89 00

ryno.olsztyn@wp.pl www.ryno.pl

RYN

1419obb1-c-M

Małgorzata Dyrda licencja 3079

AS NIERUCHOMOŚCI

mieszkania-domy-działki-kredyty

Małgorzata Dyrda

10-503 Olsztyn

pl. Konstytucji 3 Maja 3

(vis a vis dworca)

tel. 89 539 02 00, 603 584 180

www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl

AS

619obb1-b-M

Włodzimierz Wiśniewski licencja 1496

WW

WŁODZIMIERZ WIŚNIEWSKI

BIURO GEODEZJI I OBSŁUGI NIERUCHOMOŚCI

10-059 Olsztyn, ul. Polna 1A lok. 12

tel./fax 89/535-02-61, kom. 608-519-960

e-mail: wisniewski.w@wp.pl

uprawnienia geodezyjne nr 1157

uprawnienia rzeczoznawcy majątkowego nr 1966

WW.

1119obb1-b-M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.

Biuro nieruchomości Olsztyn

ulica.....

tel. .....

BO

1219obb1-b-M

działki | grunty

" AS „ WARMIA I MAZURY, POSZUKUJĘ ZIEMI WIEKSZEGO AREAŁU 603-584-180, *80/**AS.***

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79/**AS.***

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ ZIEMI NAJLEPIEJ OKOLICE NIDZICA ,MŁAWY , DĄBRÓWNO , SZCZYTNO 603-584-180, *70/**AS.***

"AS" OLSZTYN, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję działki blisko jeziora nie musi być z dostępem do wody ale w bliskiej okolicy odległość od Olsztyna do 30 km -40 km 603-584-180, *17/**AS.***

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85/**AS.***

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN-SŁUPY, Słupy, 37 m2, 2 pok., Mieszkania do wynajęcia w bloku wielorodzinnym od 37 do 70 m2z podziemnymi garażami 3km od granic Olsztyna, bardzo dobry dojazd, szkoła, sklep, przedszkole.W mieszkaniu wykonana zabudowa kuchni z AGD, *2/**RYN***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Leonharda 5B, 2100 m2, Powierzchnia usługowo-handlowa 2100 m2,niezależnie plac 3000 m2,biura 25-300m2, bardzo dobra lokalizacja przy głównej ulicy,atrakcyjna cena Polecam!!!, *1/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5 B, 336 m2, Lokal handlowo-usługowy przy głównej ulicy na działalność gospodarczą atrakcyjnie położony w atrakcyjnej cenie gorąco polecam/ RYN, *50/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5B, 60 m2, Lokal handlowo-usługowy 60 m2 przy głównej ulicy na działalność gospodarczą ,atrakcyjne położenie, atrakcyjna cena gorąco polecam!, *5/**RYN***

ZAMIANA

mieszkania

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe .w Olsztynie , Łukcie , Morągu , Jonkowie Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *90/**AS.***

OLSZTYN, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *44/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, *86/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 260000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, *23/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Osiedle Kętrzyńskiego, 99 m2, 10 zł, 4 pok., 4-pokoje , 99 m /2p zamienię na 2-pokojowe ok 40-45 m. Więcej informacji www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *23/**AS.***

eprasa.pl ecf5e9b319

LEGIShouse
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
219obb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl
KO.
319obb1-b-M

NIERUCHOMOŚCI
ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
119obb1-b-M

KOSYL
KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan", wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
419obb1-c-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Śródmieście/Zatorze, Limanowskiego 9, 38,20 m2, 239000 zł, 2 pok., 1961 rok, IIIp./4, ATRAKCYJNE, ciche mieszkanie, duża oddzielna kuchnia 7m2, salon 14m2, sypialnia 8m2, ładny duży balkon. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki (nowe piony CO, wod-kan). tel. 660 590 596, *LEG-MS-516/**ALH***

OLSZTYN, Pojezierze/Kormoran, Dworcowa, 48,80 m2, 329000 zł, 2 pok., 1982 rok, 11p /11 (budynek z windą) ATRAKCYJNE!, pięknie wykończone mieszkanie; gotowe do wprowadzenia; bez dodatkowych nakładów, DUŻA kuchnio-jadalnia, salon, sypialnia, łazienka tel.660 590 596, *LEG-MS-49/**ALH***

OLSZTYN, Podgrodzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkają tylko 2 rodziny,balkon loggia,Pilnie sprzedam, *2/2019/**KO.***

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 61,50 m2, 489000 zł, 2 pok., 2001 rok, Budynek z 2001 r.! (jedyny budynek w nowej technologii na ul. Dworcowej), I PIĘTRO, 2/3 pokoje (możliwość powrotu do 3 pokoi), duży balkon, niski czynsz 330,17 zł, mieszkanie środkowe tel. 660 590 596, *LEG-MS-504/**ALH***

OLSZTYN, Osiedle Mazurskie, Augustowska, 69 m2, 780000 zł, 3 pok., Mieszkanie w nowej technologii przu ulicy Augustowskiej .Pow. 69 m2 .Urządzone w nowoczesnym stylu. Czwarte piętro z windą, bardzo duży balkon.Budynek z roku 2019 .Cena 780 000 zł. Kontakt 533023134., *ABR 11392/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, *1/2021/**KO.***

OLSZTYN, Podgrodzie/Mleczne, Iwaszkiewicza, 72,20 m2, 499000 zł, 4 pok., 1989 rok, IIIp./IV, ATRAKCYJNE!, cztery oddzielne pokoje, oddzielna kuchnia, łazienka i wc; duży balkon i piwnica 5,70m2. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki schodowe; wokół dużo zieleni tel. 660 590 596, *LEG-MS-517/**ALH***

OLSZTYN, Śródmieście, Dąbrowszczaków, 84 m2, 589000 zł, 4 pok., Mieszkanie z garażem w kamienicy, przy ulicy Dąbrowszczaków po kapitalnym remoncie. Pow.84 m2, pierwsze piętro, dwa wejścia.Cztery pokoje, łazienka, kuchnia. Cena 589 000 zł. Kontakt 533023134, *ABR 11536/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Wyzwolenia, 94,80 m2, 649000 zł, 3 pok., Mieszkanie przy ulicy Wyzwolenia. Pierwsze piętro, bardzo przestronne. Kamenica wpisana do rejestru zabytków, do końca roku możliwość skorzystania z ulgi.Cena 649000zł. Kontakt 533023134, *ABR 11519/**ABR***

STARY OLSZTYN, Bartąg/Stary Olsztyn, Stary Olsztyn, 157,39 m2, 929000 zł, 5 pok., ATRAKCYJNY! DOM z 2014 r., NOWOCZESNA BRYŁA, świetnie utrzymany(stan do wprowadzenia), pięknie zagospodarowana działka, blisko oś. Jaroty, szybki dojazd do centrum Olsztyna tel. 60 590 596, *LEG-DS-512/**ALH***

domy | siedliska

KABORNO, Kaborno, 178 m2, 729000 zł, 5 pok., Pięknie położony dom w Kabornie. Pow.178 m2, działaka ma pow.2264 m2. Dom z 2013 roku,do wprowadzenia. Pompa ciepła, fotowoltaika,własne szambo i studnia. Cena 729000 zł. Kontakt 533023134., *ABR 11542/**ABR***

ŁUKTA, Łukowa 22, 220 m2, 579000 zł, 6 pok., 2002 rok, Dom w Łukcie o pow.220 m2, podpiwniczony - do wykończenia. Działka ma pow.740 m2. Cena 579000 zł.Kontakt 533023134, *ABR 11497/**ABR***

OLSZTYN, Szczęsne, Szczęsne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny , garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia ,łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, *12/2021/**KO.***

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, *5/**KOS***

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony , parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, *ABR-11493/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., *ABRDS11385/**ABR***

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła , obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), *4/**KO.***

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szałstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szałstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród , po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, *14/201/**KO.***

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, *ABRGS11214/**ABR***

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., *11145dz/**KO.***

KSIĘŻNO, Księżno, Księżno, 35 ha, 2145000 zł, Działka rolna z własnym stawem, w gminie Bisztynek. Większośc terenu pod uprawę, częściowo zalesiona. Telefon 533023134, *ABR 11506/**ABR***

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, *1295/op/**KO.***

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolno -budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., *dział 4666/**KO.***

SKOLITY, 97248 m2, 486240 zł, Skolity - 3 działki rolne. Gospodarstwo w sąsiedztwie. Ciekawe miejsce na siedlisko, agroturystykę. Do jeziora Skolity-ok.500m/CENA- 5 zł/m2.. / KONTAKT- www.kosyl-nieruchomosci.pl / Tel. 664-71-31-20, *11/**KOS***

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, *LEG--GS-420/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Jaroty, 423,31 m2, 1590000 zł, 7 pok., 1991 rok, Ip./2, ATRAKCYJNY! SALA 245 m2! + pomieszczenia biurowe. W lokalu prowadzony jest Fitness Club, gotowe szatnie, łazienki, Możliwość nabycia z wyposażeniem i sprzętem siłowym. tel 660 590 596, *LEG-LS-501/**ALH***

OLSZTYN, Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 58,5 m2, 700000 zł, Lokal usługowo - handlowy o pow.58,5 m2 przy ulicy Grunwaldzkiej po Antykwariacie Wejście z chodnika, duże witryny. Lokal wymaga remontu. Cena 700000 zł. Kontakt 533023134, *ABRLS11422/**ABR***

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno--magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno--biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, *LEG-HS-197/**ALH***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, *8/**KOS***

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoń, *15/2021/**KO.***

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *18/**KOS***

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, /***KO.***

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl--nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *9/**KOS***

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Padarewskiego, 65 m2, 2500 zł, 3 pok., 1980 rok, Do wynajmu mieszkanie przy ulicy Padarewskiego o pow.65 m2, trzy pokoje, kuchnia, łazienka. Pierwsze piętro. Stan bardzo dobry. Tel 533023134., *ABR 11482/**ABR***

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, *151766/**ALH***

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, *95679/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Łubelska, 150 m2, 4000 zł, Lokal biurowy o pow.150 m2 przy ulicy Lubelskiej. Wejście tylko do tego lokalu, parking na 20 aut. Cena wynajmu 4000 złotych netto. Kontakt 533023134, *ABR 11464/**ABR***

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego, 70 m2, 5500 zł, Do wynajmu lokal o pow.70 m2, duże witryny, dwa wejścia (jedno od ulicy, drugie od zaplecza). Pod każdą działalność handlowo--usługową.Kontakt 533023134, *ABR 11491/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Partyzantów, 920 m2, 30000 zł, Do wynajmu budynek o pow.920 m2 pod każdą działalność usługowo -handlowa. Cena wynajmu 30 000 złotych netto. Kontakt 533023134, *ABR11465/**ABR***

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, *LEG--LW-384/**ALH***

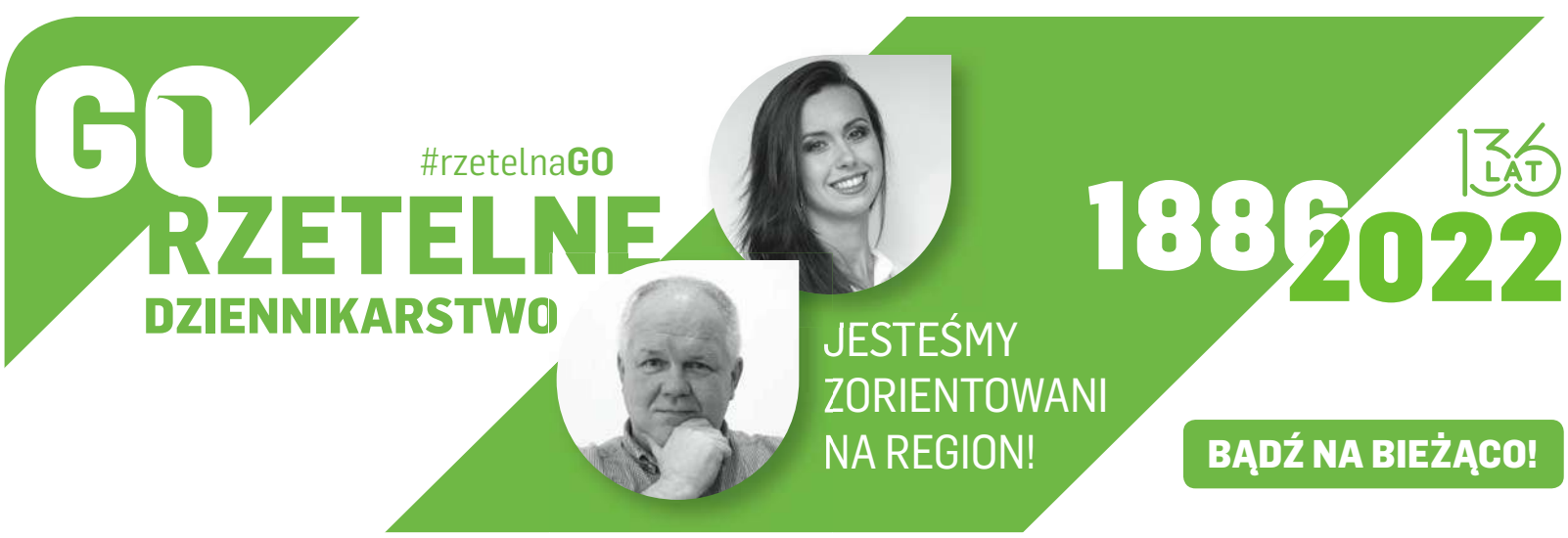

eprasa.pl ecf5e9b319

Konstal PRODUCENT
GARAŻE blaszane
BRAMY garażowe
KOJCE dla psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż GRATIS
Dogodne RATY
GARAŻE WZMOCNIONE
AUTOMATYKA DO BRAM
89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl
57622otbr-A-P

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, tel.503-103-703

PRACA

dam pracę

KIEROWCA CE , 503-103-703

PANA do prac w ogrodzie. Dom w Olsztynie. Jeden lub dwa razy w tygodniu, 89 5240240; 501511433

W gospodarstwie mlecznym, 510-135-912

USŁUGI

budowa | remont

DACHY, 795-892-777

OGÓLNOBUDOWLANE, 502-811-658

POLBRUK, 502-811-658

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

RYBY sprzedaż: karpia konsumpcyjnego i kroczka, narybek amura i tołpygi, 669-483-895.

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis,tel.728-104-188.

pozegnania.net
Wyraź swój żal i zapal wirtualną świeczkę
GAZETA OLSZTYŃSKA
380-31419opb1-b-M

To już 13 października mija 12 miesięcy, kiedy Twoja Dusza uleciała do świata wiecznego. Pozostawiłeś smutek, ból, żal, tęsknotę i łzy oraz pytanie: Dlaczego?

W czwartek, 13 października 2022 r., o godz. 15.15 w kościele Miłosierdzia Bożego w Olsztynie, przy ul. Barcza 2 (Nagórki) zostanie odprawiona msza św. w Intencji Kochanego Męża

Andrzeja Gielerta

Wszystkich, którym Andrzej był bliski i którzy zachowali Go w pamięci, zapraszam na mszę świętą.

Tych, którzy nie mogą przybyć, proszę o modlitwę i chwilę wspomnienia.

Żona Brygida Gielert

254622opb1-a-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
Zbigniew Jarmużewski kom. 602 514 880
Joanna Kamińska kom. 691 410 360
Andrzej Domasiewicz kom. 602 514 888
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę
614419opb1-f-M

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych
320520opb1-d-M

Leszkowi
Chabrowskiemu
oraz Jego Rodzinie
najszczersze kondolencje z powodu śmierci
Mamy
składają koleżanki i koledzy z Poczty Polskiej SA

256322opb1-a-M

Koleżance
Mariannie Królak
wyrazy głębokiego, szczerego współczucia ze słowami wsparcia w trudnych chwilach po stracie
Mamy
składają: Zarząd, Rada Nadzorcza i pracownicy Spółdzielni Pracy Lekarzy Specjalistów „ZDROWIE" NZOZ w Olsztynie

256622opb1-a-M

Doktorowi
Zbigniewowi Kantyce
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
Mamy
składają
pracownicy Oddziału Urologii Miejskiego Szpitala Zespolonego

257122opb1-A-G

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"
NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5
KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania
Biuro Ogłoszeń, OLSZTYN, plac Józefa Bema 5
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl
www.pozegnania.net
Biuro Ogłoszeń, ELBLĄG, ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00
380-28919opb1-C-M

Pogrążeni w głębokim smutku zawiadamiamy, że 7 października 2022 r. odeszła od nas nasza najukochańsza Mama, Babcia i Prababcia

ś. † p.
Wanda Chreszczeńska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 12 października 2022 r. o godz. 9.00 w kaplicy przy ul. Poprzecznej, skąd o godz. 9.30 nastąpi wyprowadzenie do kościoła pw. św. Józefa w Olsztynie, a następnie na cmentarz komunalny w Dywitach.

Pogrążona w żałobie rodzina

256922opb1-A-G

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że 8 października 2022 r. zmarł Nasz Kochany Tata, Dziadek i Pradziadek

ś. † p. Henryk Gierymski

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 12 października 2022 r. o godz. 10.30 Mszą Świętą w kościele pw. św. Józefa przy ul. Jagiellońskiej. Ceremonia pochowania będzie miała miejsce na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej. Wdzięczna Bogu za Dar Jego Życia rodzina

257222opb1-A-G

Bóg widzi śmierć inaczej niż my.
My widzimy ją jako ciemny mur,
Bóg jako bramę...
Walter Flex

380-mp-otbr-6786b-M

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
Panu Adamowi Mrozkowi
z powodu śmierci
Mamy
składają
Dyrekcja oraz Koleżanki i Koledzy z Departamentu Ochrony Środowiska Urzędu Marszałkowskiego w Olsztynie

257022opb1-A-G

ARKA USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
614619opb1-i-M

Warmiński 1987 ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market
OLSZTYN ul. Lengowskiego 18-20 895 355 300 602 327 277
BISKUPIEC ul. Armii Krajowej 4 897 152 093 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać
614219opb1-g-M

eprasa.pl ecf5e9b319

ZDOBYŁ TYTUŁ I... ZE SCENY ZSZEDŁ

MOTOCYKLE\\\ Tomasz Żuralski, zawodnik bartoszyckiego Wirażu, został mistrzem Polski w klasie Supermoto S2. Kolejnego tytułu jednak nie będzie, w każdym razie nie w najbliższym czasie, bowiem Żuralski postanowił... sprzedać motocykl.

- W lipcu niespodziewanie przyznałeś, że jest to twój ostatni sezon, dlatego pierwszy tytuł mistrza Polski byłby wspaniałym skwitowaniem dziesięciu lat spędzonych na torze. Tytuł ostatecznie zdobyłeś, więc...

- ...zejdę ze sceny niepokonany. Decyzja została podjęta, na motocykl już mam kupca, więc teraz myślę jedynie o wakacjach. Tym samym temat sportu motocyklowego zamykam, chociaż w planach mam już kupno... następnego motocykla, z tym że większego, bo zamiast 450 ccm będzie miał 700 ccm, oraz z lampami, czyli można nim normalnie jeździć nie tylko po torach, ale także po drogach publicznych. Dlatego może jeszcze kiedyś na jakimś torze się jednak pojawię.

- Sezon zakończyłeś dwoma wygranymi wyścigami w Bydgoszczy, czym postawiłeś pieczęć na swoim pierwszym tytule mistrza Polski.

- ŁATWO JEDNAK NIE BYŁO ZE WZGLĘDU NA WARUNKI ATMOSFERYCZNE, BO O ILE CZĘŚĆ ASFALTOWA TORU BYŁA SUCHA, TO CZĘŚĆ TERENOWA BYŁA MOKRA I ZAROŚNIĘTA TRAWĄ. A ŻE JEŹDZIMY NA SLICKACH, CZYLI GŁADKICH OPONACH BEZ BIEŻNIKA, WIĘC PO POWROCIE NA TOR ZACZĘŁO SIĘ LODOWISKO.

Fot. archiwum domowe

Tomasz Żuralski (trzeci z lewej) zdobycie mistrzostwa Polski świętował razem z rodziną i znajomymi

Bo opony były zabrudzone i mokre, tymczasem one nadają się tylko na suchy tor. Mimo to dwa razy udało mi się jako pierwszemu i bez wywrotek dotrzeć do mety, dzięki czemu postawiłem przysłowiową kropkę nad i. Ostatni wyścig, przyznam, był jednym z nudniejszych, ponieważ już na początku odskoczyłem rywalom i potem praktycznie ścigałem się tylko sam ze sobą. A na mecie było bardzo sympatycznie, bo moja dziewczyna Marzena w tajemnicy ściągnęła do Bydgoszczy rodzinę i znajomych, więc razem świętowaliśmy zdobycie mistrzowskiego tytułu, pierwszego w mojej karierze. Mama to się nawet popłakała ze wzruszenia.

- I co teraz?

- Na pewno w nowym sezonie na torze się nie pojawię, bo chciałbym mieć wreszcie trochę więcej czasu dla siebie. Treningi, wyjazdy na zawody i same zawody zajmowały mi bardzo dużo czasu, który teraz mam zamiar inaczej wykorzystać, bo nie potrafię bezczynnie siedzieć, tym bardziej że już mi po głowie chodzą pewne pomysły. Też związane z motocyklami, bo na dwóch kołach chciałbym teraz trochę świat pozwiedzać. Na przykład zamierzam wybrać się do Maroka, by przejechać się po dawnej trasie Rajdu Paryż - Dakar, czyli wydmy, góry i bezdroża. A poza tym może jakaś Albania lub Czarnogóra, generalnie chodzi o to, by pozwiedzać, a przy okazji robić to, co się lubi, czyli jeździć na motocyklu. Myślę, że dla mnie i Marzeny będą to bardzo interesujące wakacje.

• Wyniki trzech ostatnich eliminacji MP, Słomczyn; 1. wyścig: 1. Ruslanas Bykovas (SMR Supermoto Racing Team), 2. Tomasz Żuralski (Wiraż Bartoszyce); **2. wyścig:** 1. Bykovas, 2. Żuralski; **Poznań, 1. wyścig:** 1. Bykovas, 2. Żuralski; **2. wyścig:** 1. Bykovas, 2. Żuralski; **Bydgoszcz, 1. wyścig:** 1. Żuralski, 2. Kamil Kowalczyk (AK Polski), 3. Rafał Perkowski (AK Radomski); **2. wyścig:** 1. Żuralski, 2. Perkowski, 3. Kowalczyk.

• Klasyfikacja generalna MP w klasie Supermoto S2: 1. Żuralski - 310 pkt; 2. Perkowski - 280; 3. Kowalczyk - 159; 4. Bykovas - 100; 5. Maciej Wiśniewski (Wyczół Gościeradz) - 86.

ARTUR DRYHYNYCZ
a.dryhynycz@gazetaolsztynska.pl

SPRINTEM

PIŁKA NOŻNA\\\ W ostatnim meczu 14. kolejki II ligi GKS Jastrzębie wygrał 1:0 ze Zniczem Pruszków po golu zdobytym przez Dariusza Kamińskiego w 87. minucie.

PO 14 KOLEJKACH

1. Kotwica	35	27:11
2. Polonia	25	25:16
3. Kalisz	25	27:20
4. Wisła	24	26:17
5. Znicz	23	21:18
6. Jastrzębie	23	16:13
7. Olimpia	**22**	**21:14**
8. Zagłębie II	22	22:26
9. Stomil	**18**	**18:17**
10. Radunia	16	24:26
11. Śląsk II	16	20:23
12. Garbarnia	15	24:27
13. Pogoń	15	17:21
14. Górnik	15	14:18
15. Siarka	13	20:28
16. Lech II	12	20:27
17. Motor	12	13:23
18. Hutnik	11	21:31

PIŁKA RĘCZNA\\\ W 3. kolejce I ligi porażki ponieśli obaj przedstawiciele Warmii i Mazur.

• Szczypiorniak Olsztyn - Sokół Porcelana Lubiana Kościerzyna 30:34 (18:20)

• Tytani Wejherowo - Szynaka Meble Jeziorak Iława 30:27 (14:9)

• Inne wyniki: KPR Gryfino - MKS Grudziądz 39:34 (19:13), SMS ZPRP I Kwidzyn - USAR Kwidzyn 33:38 (17:18).

PO 3 KOLEJKACH

1. USAR	9	103:83
2. Sokół	9	106:92
3. Jeziorak	**6**	**94:76**
4. Gwardia**	3	38:31
5. Tytani*	3	56:57
6. Grudziądz*	3	65:69
7. Gryfino	3	97:108
8. Sparta*	0	59:64
9. SMS ZPRP I*	0	64:76
10. Szczypiorniak	**0**	**75:101**

* mecz zaległy ** 2 mecze zaległe

>>> W 3. kolejce II ligi z czterech klubów z Warmii i Mazur tylko Jedynka KODO Morąg wzbogaciła się o komplet punktów.

• BSMS Bartoszyce - AZS Fahrenherit Gdańsk 25:27 (9:12)

• Szczypiorniak II Olsztyn - Handball Czersk 16:37 (14:18)

• Pogoń Handball Szczecin - Jedynka Kodo Morąg 29:33 (12:16)

• Sambor Latocha Agropom Tczew - Czarni Olecko 41:21 (19:10)

• Inne wyniki 3. kolejki: AZS UKW Bydgoszcz - MTS Kwidzyn 32:27 (16:12), SMS ZPRP II Kwidzyn - Wybrzeże Gdańsk 33:31 (15:11).

PO 3 KOLEJKACH

1. Sambor	9	110:70
2. AZS UKW	9	110:88
3. SMS ZPRP II	9	97:76
4. Jedynka	**6**	**99:90**
5. Pogoń	6	93:90
6. MTS	3	94:77
7. Wybrzeże	3	99:87
8. Czersk	3	90:84
9. AZS Gdańsk	3	80:85
10. BSMS	**3**	**72:83**
11. Szczypiorniak II	**0**	**61:113**
12. Czarni	**0**	**67:129**

Fot. facebook

Trenerem drugoligowego BSMS Bartoszyce jest Andrzej Cichocki (stoi pierwszy z lewej)

KOSZYKÓWKA\\\ Dwa ostatnie mecze 2. kolejki I ligi kobiet: AZS Szkoła Gortata Politechnika Gdańsk - AZS Uniwersytet Warszawski 67:53, Sokołów SA Sokołów Podl. - GTK Gdynia 74:64. KKS Agapit Olsztyn spadł na siódme miejsce w tabeli.

PO 2 KOLEJKACH

1. Mon-Pol	4	137:97
2. Grot	4	149:110
3. Politechnika	4	151:122
4. Sokołów	4	142:128
5. Huragan	3	140:125
6. Gdynia	3	138:127
7. KKS	**3**	**141:134**
8. AZS UG	3	143:148
9. AZS UW	2	118:141
10. Basket	2	103:150
11. UMCS II	2	94:143
12. Łomianki*	1	64:74
13. ŁKS*	1	53:74

* mecz mniej

>>> Jak już informowaliśmy, w II lidze koszykarzy Roś Pisz na wyjeździe przegrał 74:79 z Energą Warszawa. Wyniki niedzielnych meczów 3. kolejki: Sokół Ostrów Maz. - Legia Warszawa 78:81, Kolejarz Radom - Ochota Warszawa 80:77, Lublinianka Lublin - AZS UJK Kielce 99:80.

DRYH

PO 3 KOLEJKACH

1. Znicz	6	292:227
2. Enegra	6	248:192
3. Żubry	5	245:223
4. Tur	5	254:243
5. Isetia*	4	211:135
6. Sokół	4	227:238
7. Legia	4	211:224
8. Kolejarz	4	244:278
9. Legion*	3	174:166
10. Trójka*	3	146:142
11. Roś*	**3**	**146:147**
12. Ochota	3	205:256
13. AZS Kielce	3	209:314
14. Lubinianka**	2	99:80
15. Probasket	2	132:178

*mecz zaległy **2 mecze zaległe

eprasa.pl ecf5e9b319

ZWYCIĘSTWO NA POPRAWĘ HUMORU

II LIGA RUGBY\\\ Res Energy Rugby Team wygrał drugie spotkanie w tym sezonie - było skromnie, ale najważniejsze, że komplet punktów ostatecznie został w Olsztynie. Tym samym gospodarze zrehabilitowali się po ostatniej wyjazdowej porażce.

• Res Energy Rugby Team Olsztyn - Rugby Wrocław 12:9 (5:9)

Dla olsztynian jest to drugi sezon po reaktywacji sekcji 15-osobowego rugby. W pierwszym roku olsztyński zespół zajął trzecie miejsce w swojej grupie, a w tym sezonie do walki o awans do I ligi też się raczej nie włączy, bo w drużynie doszło do sporych zmian kadrowych, dlatego obecnie głównym celem klubu jest ogrywanie wychowanków.

Tym razem do Olsztyna przyjechał beniaminek z Wrocławia, który - podobnie jak olsztyński zespół - po dwóch kolejkach miał zwycięstwo i porażkę.

- Pierwsza połowa była bardzo ciężka - ocenił Marcin Fijałkowski, drugi trener olsztynian. - Goście wyszli na prowadzenie po karnym, potem to my zdobyliśmy punkty, ale rywale znowu mieli karnego, więc prowadzili 6:5. Ostatecznie pierwszą połowę przegraliśmy 5:9, jednak po przerwie nasi zawodnicy się obudzili, ale trzeba przyznać, że rywale, chociaż są beniaminkiem, pokazali bardzo ładną grę. Była to budująca wygrana po ostatniej wyjazdowej porażce. Fajnie, że kibice dopisali na naszym stadionie, głośno nas dopingując. W końcówce zagraliśmy z chłodną głową i konsekwentnie robiliśmy to, co sobie założyliśmy.

Fot. Artur Szczepański

Olsztynianie odnieśli drugie zwycięstwo w drugoligowych rozgrywkach

Kolejne spotkanie olsztynianie zagrają za dwa tygodnie. Tym razem u siebie z Gryfami Rugby Ruda Śląska.

- TYDZIEŃ PRZERWY W RUGBY TO NIE JEST ROZWIĄZANIE - UWAŻA FIJAŁKOWSKI. - DWA TYGODNIE TO ODPOWIEDNI CZAS, ŻEBY ZALECZYĆ WSZYSTKIE RANY PO MECZU. A U NAS SĄ PRZECIEŻ KONTUZJE, PRZEZ KTÓRE W KAŻDYM SPOTKANIU GRAMY W OSŁABIENIU.

Nowością w olsztyńskim klubie są wieczorne treningi, bo na stadionie przy Gietkowskiej zostało zamontowane sztuczne oświetlenie. Spotkań przy tym świetle rozgrywać nie można, ale trenować można jak najbardziej. - Bardzo nam na zależało, żeby w tym okresie nie trenować już na orlikach, tylko na własnym pełnowymiarowym boisku - tłumaczy Fijałkowski. - Poza tym na sztucznym boisko łatwiej o kontuzje. Teraz możemy potrenować wszystkie elementy gry, jest więc zdecydowanie lepiej.

• Inne wyniki 3. kolejki: Gryfy Rugby Ruda Śląska - Wataha RC Zielona Góra 5:13 (5:6), Miedziowi Lubin v Budowlani II Lublin 7:38 (7:17).

EM

II LIGA

1. Wataha	14	85:24
2. Budowlani II	10	94:49
3. Olsztyn	**9**	**58:62**
4. Miedziowi	6	60:75
5. Wrocław	5	36:62
6. Gryfy	0	38:91

SPRINTEM

KOSZYKÓWKA\\\ Męska reprezentacja Polski do lat 23 została mistrzem świata w koszykówce 3x3! W szalonym finale Biało-Czerwoni pokonali 21:20 Serbię, chociaż 66 sekund przed końcem przegrywali 15:20! MVP finałów został Mateusz Szlachetka.

Na otwarcie turnieju Polacy wygrali 19:16 z faworyzowaną Francją, potem była porażka 19:22 z Brazylią oraz zwycięstwa 21:12 z Ukrainą i 21:17 z Holandią. W walce o czołową czwórkę Mundialu Polacy pokonali Chińczyków, w półfinale poradzili sobie z Litwinami, a w decydującym meczu po pasjonującym finiszu ograli Serbów, którzy jeszcze długo nie mogli uwierzyć w to, co się stało.

• Skład reprezentacji Polski: Adrian Bogucki (Suzuki Arka Gdynia), Michał Lis (AZS AGH Kraków), Michał Sitnik (MKS Dąbrowa Górnicza), Mateusz Szlachetka (GTK Gliwice).

PIŁKA NOŻNA\\\ Na zmodernizowanych stadionach w Biskupcu i Kętrzynie odbył się kobiecy turniej UEFA U-15 Development 2022. Rywalizowały cztery narodowe reprezentacje, a Polska okazała się niezbyt gościnna, bo wygrała wszystkie spotkania.

W pierwszym spotkaniu młode Polki rozgromiła 8:0 rówieśniczki z Litwy i było to największe zwycięstwo w tym turnieju. W drugim meczu Polska pokonała 6:3 Islandię, a na zakończenie rywalizacji ograła 7:0 Turcję.

- To był pierwszy turniej dla tych zawodniczek - wyjaśniła Paulina Kawalec, selekcjonerka reprezentacji Polski. - Jestem zadowolona z ich występu i liczę, że w przyszłości wszystkie trafią do reprezentacji U-17. Miałyśmy trzech różnych przeciwników, więc starałam się rotować składem, żeby każda mogła zagrać od pierwszej minuty, by posłuchać hymnu z perspektywy boiska. Mecz z Islandią był najtrudniejszy, bo do przerwy przegrywałyśmy 0:1. Była to dla nas dobra lekcja, ponieważ w drugiej połowie musiałyśmy się podnieść i zmienić losy spotkania. No i ostatecznie wygrałyśmy 6:3 - dodała Paulina Kawalec, która jednocześnie nie kryła zadowolenia z przyjazdu do naszego województwa. - Zagrałyśmy i trenowałyśmy na fajnych obiektach. Otoczka samego turnieju też była bardzo dobra, bo każde spotkanie było transmitowane na żywo.

* Wyniki: Polska - Litwa 8:0, Islandia - Turcja 5:2, Polska - Islandia 6:3, Turcja - Litwa 5:1, Polska - Turcja 7:0, Litwa - Islandia 0:2

Fot. Paweł Piekutowski

Reprezentacja Polski U-15 zwyciężyła w turnieju UEFA U-15 Development 2022

Tabela turnieju

1. Polska	**9**	**21:3**
2. Islandia	6	10:8
3. Turcja	3	7:13
4. Litwa	0	1:15

>>> W niedzielę wieczorem w Biskupcu na zakończenie 10. kolejki forBET IV ligi Tęcza wygrała 5:3 z Pisą, chociaż do 90. minuty był remis 3:3.

• Tęcza Biskupiec - Pisa Barczewo 5:3 (3:1)

0:1 - Jeruć (6), **1:1** - Malanowski (24), **2:1** - Galik (29), **3:1** - Gołębiowski (38), **3:2** - Kapusta (65 k), **3:3** - Nawate (73), **4:3** - Gołębiowski (90+1), **5:3** - Podgórski (90+4)

9 października 2022 roku przejdzie do historii Biskupca, bowiem tego dnia miejscowi piłkarze po raz pierwszy na własnym obiekcie zagrali przy sztucznym oświetleniu. Przypomnijmy, że od tego sezonu beniaminek IV ligi gra na zmodernizowanym stadionie im. Andrzeja Biedrzyckiego. Na nowy obiekty Tęczy składa się budynek klubowy z zapleczem (cztery szatnie, sala konferencyjna, siłownia, jacuzzi, sauna), boisko główne otoczone bieżnią lekkoatletyczną wraz z trybunami (w tym jedną krytą) o pojemności 1500 osób oraz boisko boczne z nawierzchnią sztuczną i trybunami dla 500 widzów. Mniej więcej tylu kibiców w niedzielny wieczór wybrało się na czwartoligowe spotkanie i na pewno nikt nie żałował, bo padło aż osiem goli, w tym dwie w doliczonym czasie. Prowadzenie dość niespodziewania objęła Pisa (ostatni zespół w tabeli), ale do przerwy Tęcza z nawiązką odrobiła straty. Najpierw ładnym uderzeniem głową do remisu doprowadził pochodzący z Pasymia Patrycjusz Malanowski. Pięć minut później strzałem z woleja popisał się Paweł Galik, a trzeciego gola dołożył Dariusz Gołębiowski.

Wydawało się, że po przerwie Tęcza będzie miała mecz pod kontrolą, ale jeden błąd spowodował, że końcówka była bardzo emocjonująca. Obrońca Tęczy poślizgnął się przed polem karnym, stracił piłkę, więc musiał ratować sytuację faulem. Arbiter słusznie podyktował rzut karny, który na bramkę zamienił Paweł Kapusta. Pisa poszła za ciosem i w 73. min zdołała doprowadzić do remisu za sprawą Yudai Nawate.

Gdy wydawało się, że dojdzie do podziału punktów, arbiter po raz drugi podyktował rzut karny, ale tym razem dla gospodarzy. Wynik się jednak nie zmienił, bo jedenastkę zmarnował Marceli Kowalski. Ale co się odwlecze... Już w kolejnej akcji do siatki gości trafił Gołębiowski, a w ostatniej akcji wynik ustalił Adrian Podgórski.

- Być może atmosfera i otoczka spotkania wpłynęła na moich piłkarzy - powiedział Wojciech Jałoszewski, trener Tęczy. - Graliśmy zbyt bardzo nerwowo, z tego wynikały nasze błędy i szybko straciliśmy bramkę. A gdy prowadziliśmy 3:1, myśleliśmy, że mamy mecz pod kontrolą, jednak rywale doprowadzili do remisu, przez co derby powiatu stały się bardzo ciekawe. Na szczęście końcówka należała do nas, bo trafiliśmy ze zmianami (Podgórski, strzelec ostatniego gola wszedł na boisko w 78. min - red.). Wygraliśmy czwarte spotkanie z rzędu, pniemy się w górę tabeli i idziemy w dobrym kierunku - zakończył trener Jałoszewski.

EM

PO 10 KOLEJKACH

1. Wikielec	25	31:8
2. Jeziorak	23	30:16
3. Polonia	21	36:14
4. Mamry	18	25:21
5. Mrągowia	18	27:18
6. Znicz	17	23:17
7. Tęcza	16	21:17
8. Granica	13	16:14
9. Motor	13	16:23
10. Olimpia O.	10	13:20
11. Huragan	10	16:28
12. Olimpia II E.	10	21:24
13. DKS	10	22:24
14. Polonia	10	13:28
15. Rominta	10	14:30
16. Pisa	5	13:35

eprasa.pl ecf5e9b319

ALEJA SŁAW – HISTORIA MA ZNACZENIE

Ulokowana na terenie CRS Ukiel Aleja Sław Olsztyńskiego Sportu liczy już dziesięć nazwisk. Po uhonorowaniu w zeszłym roku medalistów olimpijskich przyszedł czas na wybitnych zawodników i trenerów, którzy budowali sport na Warmii i Mazurach.

Aleja Sław Olsztyńskiego Sportu powoli staje się coraz dłuższa. Rok po odsłonięciu gwiazd czwórki medalistów olimpijskich: siatkarzy Zbigniewa Lubiejewskiego i Mirosława Rybaczewskiego (złoto w 1976 roku w Montrealu) oraz kajakarzy Andrzeja Gronowicza (srebro w Montrealu) i Adama Seroczyńskiego (brąz w 2000 roku w Sydney), kapituła postanowiła upamiętnić kolejnych mistrzów sportu.

Tym razem podstawowym kryterium wyboru nazwisk nie były jednak osiągnięcia stricte sportowe, ale przede wszystkim aspekt historyczny. Z tego względu postanowiono docenić Ireneusza Kluczka – pierwszego sportowca ze stolicy Krainy Tysiąca Jezior, który pojechał na najważniejsza imprezę czterolecia. Ireneusz Kluczek zaszczytu bronienia biało-czerwonych barw dostąpił w 1964 roku podczas igrzysk olimpijskich w Tokio (startował w biegu na 400 m, gdzie doszedł ćwierćfinału oraz w sztafecie 4x400 m, w której Polska zajęła 6. miejsce). Gwoli ścisłości przypomnijmy, że Ireneusz Kluczek był też zawodnikiem rezerwowym w Rzymie (1960).

Fot. zbiory prywatne

Urszula Styranka-Szubzda (z lewej) i Alicja Rutecka, wiceprezes Fundacji Olsztyński Laur Sportowy

Wiceprezydent Ewa Monika Kaliszuk w trakcie okolicznościowego przemówienia

Na analogicznej zasadzie wyróżniono Urszulę Styrankę-Szubzdę – sprinterkę Gwardii, olimpijkę z Meksyku (1968) i Monachium (1972 – 8. miejsce w sztafecie 4x100 m), a także srebrną medalistkę uniwersjady w Moskwie w sztafecie 4x100 m (1973). Nawiasem mówiąc, Urszula Styranka-Szubzda jest jedyną żyjącą spośród wyróżnionych w minioną sobotę osób.

Nie zapomniano również o brązowym medaliście igrzysk paraolimpijskich w rzucie dyskiem (1976) – Tadeuszu Milewskim, który wcześniej, reprezentując olsztyńską Gwardię, z powodzeniem startował w biegał długodystansowych. Skądinąd Tadeusz Milewski to człowiek, którego los bynajmniej nie oszczędzał. „Miałem szczęście brać udział w paraolimpiadzie i zdobyć medal. To, że tak gładko przeszedłem tragedię utraty wzroku, zawdzięczam sportowi. Sport nauczył mnie wygrywać i przegrywać" - mówił po latach zmarły dwa lata temu sportowiec.

Swoją gwiazdę od soboty na terenie CRS Ukiel ma też pięściarz Eliasz Bartoszewicz – reprezentant kraju, trzykrotny medalista mistrzostw Polski (srebrny w 1957 i 1959 oraz brązowy w 1958).

Kapituła postanowiła ponadto oddać hołd dwóm wybitnym trenerom: Januszowi Malinowskiemu – organizatorowi lekkiej atletyki w Olsztynie, wychowawcy m.in. Danuty Sobieskiej-Wierzbowskiej i Danuty Piecyk, jak również Leszkowi Doroszowi – znakomitemu szkoleniowcowi siatkarzy AZS Olsztyn. To za jego kadencji AZS po trzy razy zdobył Puchar Polski (1970, 1971, 1972) i mistrzostwo kraju (1973, 1976, 1978). Poza tym w 1978 roku Leszek Dorosz doprowadził olsztynian do drugiego miejsca w Pucharze Zdobywców Pucharów.

– Nie ma przyszłości bez przeszłości – podkreśla Jerzy Litwiński, dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji, na terenie którego znajduje się Aleja Sław Olsztyńskiego Sportu.

– Ci, którzy przed laty sławili stolicę Warmii i Mazur nie tylko na krajowych, ale też światowych arenach, doczekali się godnego upamiętnienia, co jest niezwykle ważne, bo dzięki temu tworzymy pewien międzypokoleniowy pomost – mówi Jerzy Litwiński, po czym dodaje, że młodzież, która odwiedza olsztyńską plażę, może poznać tych, którzy przed laty stanowili o sportowej marce stolicy Warmii i Mazur. – To znakomita promocja sportu, który nie tylko jest immanentną częścią naszej kultury, ale wpływa też na kształtowanie pożądanych społecznie postaw – konstatuje dyrektor OSiR-u.

Aleja Sław Sportu to inicjatywa Fundacji Olsztyński Laur Sportowy. – Będziemy brali pod uwagę wszystkie dyscypliny sportu, nawet nieolimpijskie. Każda dyscyplina, każdy sport, każdy medalista mistrzostw świata i Europy będzie brany pod uwagę – obiecuje Leszek Dublaszewski, prezes fundacji, który podkreśla, że powstanie Alei od lat było jego wielkim marzeniem.

MICHAŁ MIESZKO PODOLAK
mieszko-85@o2.pl

DWIE STRONY SIATKI

MISTRZOSTWA ŚWIATA W dzisiejszym ćwierćfinale w Gliwicach Polki zagrają z niepokonanymi Serbkami. Broniący tytułu zespół z Bałkanów jako jedyny wygrał wszystkie dziewięć spotkań, m.in. dokładnie tydzień temu w łódzkiej Atlas Arenie gładko pokonał Polskę. - Wyciągając wnioski z porażki z tym zespołem, musimy wyjść na boisko z większą odwagą i grać z większą pewnością siebie - uważa Joanna Mirek, dwukrotna mistrzyni Europy i sześciokrotna mistrzyni Polski. - Nadchodzi moment, w którym nie ma się nic do stracenia, a można napisać jeszcze piękniejszą historię. Na Polkach nie będzie już ciążyć tak duża presja, choć to nie zwalnia ich z podjęcia walki. Tym bardziej przed polską publicznością, która dodaje skrzydeł. Czekam na mecz, po którym nasze siatkarki zejdą z boiska zadowolone i dumne z siebie.

Głos zabrała także Magdalena Stysiak, która przyznała, że awans do ćwierćfinału to bez wątpienia duży sukces biało-czerwonych. - Mam nadzieję, że wystarczy nam pary na ćwierćfinał. Po tym jak zaczęliśmy tutaj pracować, wierzyć w siebie i jak trener nas prowadzi, pokazujemy, że możemy walczyć z każdym o swoje marzenia. I to jest najważniejsze.

• **Dzisiejsze ćwierćfinały:** Włochy - Chiny (17), USA - Turcja (17.30), Brazylia - Japonia (20), Serbia - Polska (20.30).

PLUSLIGA W niedzielnych meczach 3. kolejki Asseco Resovia Rzeszów pokonała Ślepsk Malow Suwałki 3:1 (-27, 20, 13, 22), natomiast Stal Nysa w pięciu setach przegrała ze Skrą Bełchatów 2:3 (20, 20, -19, -21, -8). Trenowani przez Daniela Plińskiego gospodarze prowadzili już 2:0, jednak trzy kolejne partie padły łupem bełchatowian. Po oddaniu gazety do druku zakończył się mecz BBTS Bielsko-Biała - Cerrad Enea Czarni Radom. Mecz wtorkowy: Trefl Gdańsk - Cuprum Lubin (17.30, Polsat Sport Extra).

PO 3 KOLEJKACH

1. Resovia	6	9:1
2. Jastrzębski	9	9:2
3. Warta	8	9:3
4. Stal	7	8:4
5. ZAKSA	6	7:4
6. Skra	6	8:5
7. Trefl*	3	4:3
8. Indykpol AZS	**3**	**5:6**
9. Cuprum*	3	3:4
10. Ślepsk	3	5:7
11. GKS	3	3:7
12. Czarni*	2	3:5
13. Projekt	2	4:8
14. LUK	1	3:9
15. Barkom	1	2:9
16. Bielsko–Biała*	0	1:6

* mecz mniej

II LIGA W 2. kolejce siatkarze AZS UWM przegrali 0:3 (-23, -18, -22) z Centrum Augustów. Inne wyniki: Czarni Rząśnia - KKS Kozienice 1:3 (-18, -19, 19, -20), SMS PZPS II Spała - Wola Warszawa 2:3 (-30, 20, -15, 22, -11), Lechia II Tomaszów Maz. - Metro Warszawa 1:3 (-15, 22, -21, -25), Arka Chełm - Sparta Grodzisk Maz. 3:0 (23, 14, 21).

PO 2 KOLEJKACH

1. Arka	6	6:0
2. Kozienice	6	6:1
3. Metro	6	6:2
4. Wola	5	6:2
5. Camper*	3	3:0
6. Centrum	3	3:3
7. SMS PZPS II	1	3:6
8. Lechia II*	0	1:3
9. Czarni	0	1:6
10. Sparta*	0	0:3
11. AZS UWM	**0**	**0:6**
12. Trójka*	0	0:3

* mecz mniej

Fot. facebook

Siatkarki drugoligowego Chemika Olsztyn

• Równie nieudany weekend w II lidze zaliczyły siatkarki Chemika, które w Olsztynie przegrały 0:3 (-21, -15, -16) z Gedanią Gdańsk. Inne wyniki: Krótka Mysiadło - Sparta Warszawa 0:3 (-22, -20, -19), Wieżyca II Stężyca - AZS AS Uniwersytet Gdański 0:3 (-16, -20, -23), AZS AWF Warszawa - Pałac II Bydgoszcz 3:0 (13, 15, 16).

DRYH

PO 2 KOLEJKACH

1. AZS AWF	6	6:0
2. Sparta	5	6:2
3. Gedania*	3	3:0
4. AZS UG*	3	3:0
5. Wieżyca	2	3:5
6. AZS W-wa*	1	2:3
7. Pałac II	1	2:6
8. Krótka*	0	0:3
9. Chemik	**0**	**0:6**

* mecz mniej

eprasa.pl ecf5e9b319

JAK CO ROKU WYBIERZ Z NAMI

NAJPOPULARNIEJSZEGO SAMORZĄDOWCA REGIONU!

Nasz plebiscyt to niepowtarzalna okazja, by móc docenić radnych, wójtów oraz burmistrzów, którzy zasłużyli na słowa uznania

Listy kandydatów w każdy czwartek w „Gazecie Olsztyńskiej"

4222otbp-A-K

eprasa.pl ecf5e9b319